

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
PAP API
INF WE PAP
PAP API
INF WE PAP
PAP API
INF WE PAP
PAP API

Krótko

Mąż BB w wojsku

Mąż znanej francuskiej gwiazdy filmowej Brigitte Bardot, który grał z nią wspólnie w filmie „Babette idzie na wojnę”, Jacques Charrier, został wcielony do armii francuskiej. W koszarach przekonał się, że ściany izb żołnierskich wyklejone są zdjęciami jego żony.

W poszukiwaniu Yeti

Ze stolicy Japonii wyruszyła w Himalaje 6-osobowa ekspedycja japońska, która stawia sobie za cel znalezienie mitycznego „człowieka śniegu”, lub przynajmniej jego śladów. Na czele ekspedycji stoi profesor Ogawa z uniwersytetu tokijskiego.

Wystawa chryzantem

Na wystawie w Szanghaju oglądać można przeszło tysiąc odmian chryzantem. Uwagę zwiedzających przyciąga zwłaszcza barwna kompozycja składająca się z 1.857 różnokolorowych chryzantem, dzieło jednego z najstarszych ogrodników Szanghaju.

Kres fikcyjnym chorobom

Zarządzenie o lekarzach sądowych

Od 8 bm. obowiązuje wspólne zarządzenie ministerstwa sprawiedliwości oraz zdrowia, iż niestawienie się z powodu choroby na rozprawę sądową lub na wezwanie organu prowadzącego śledztwo czy dochodzenie, może być usprawiedliwione wyłącznie zaświadczeniem, wydanym przez lekarza sądowego.

Lekarz sądowy ma obowiązek codziennie, w określonych godzinach, przyjmować osoby ubiegające się o zaświadczenie, a w razie obłożnej choroby od wiedzając je w domu w dniu wezwania.

Jak podkreśla się w kołach sądowych, zarządzenie ma na celu usprawnienie pracy organów wymiaru sprawiedliwości. Wiele spraw ciągnie się bowiem długo i nie można ich zakończyć tylko dlatego, że wyzywane osoby nie stawiają się w określonym terminie, a następnie wymawiają się chorobą.

A więc od 8 bm. — zgodnie z nowym zarządzeniem — sądy powinny wymagać w takich wypadkach zaświadczeń lekarzy sądowych.

Z braku odpowiednio opracowanych zasad wynagradzania lekarzy — realizacja zarządzenia ulegnie pewnemu opóźnieniu.

Zarządzenie o powołaniu le-

19-letni bandyta skazany na śmierć

12 i 13 bm. toczyła się w trybie doraźnym przed Sądem Wojewódzkim w Olsztynie rozprawa przeciwko Ryszardowi Leszczyńskiemu, zabójcy komendanta posterunku MO w Lubominie (pow. Lidzbark Warm.). 19-letni bandyta uzbrojony w pistolet, wraz ze swym kompanem Henrykiem Siemką — napadł 14 października br. posterunek MO w Lubominie w celu zdobycia broni, potrzebnej do dalszej bandyckiej działalności.

Ryszard Leszczyński oddał 9 strzałów, a następnie zbiegł. Drugiego napastnika ujął sierż. Huszczo. Starszy sierż. Baranowski, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarł.

Sąd skazał mordercę na karę śmierci. Wyrok jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

Prognoza

Jak podaje PIHM — zachmurzenie na ogół duże, tylko w dzielnicach centralnych i południowych większe przejaśnienia, miejscami, zwłaszcza na zachodnich i wschodnich krańcach kraju, niewielkie opady, a ponadto na wschodnich krańcach zamglenia i lokalne mgły. Temperatura minimalna w granicach od minus 4 st. do plus 4 st. Maksymalna od plus 5 do plus 10 st.

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Poznań
sobota
14 listopad
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 271 (4909)

Mamy plan i budżet na 1960 r.

Sesja WRN zakończyła obrady

(inf. wł.)

V Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęcona była uchwaleniu planu gospodarczego i budżetu województwa na rok przyszły. Referat zasadniczy na ten temat wygłosił przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal, charakteryzując precyzyjnie stan gospodarki naszego województwa i perspektywy rozwoju.

Budżet województwa poznańskiego na rok przyszły określa suma 2,5 miliarda złotych, co stanowi pewien wzrost w stosunku do roku bieżącego. Poważne nakłady przeznaczone są na rolnictwo.

Plan zakłada wzrost produkcji rolnej w stosunku do bieżącego roku, a dla jego zabezpieczenia przewidziano z budżetu wojewódzkiego 123,5 milionów złotych na meliorację, 88,5 mln. zł na elektryfikację wsi, 10 mln. na dalszą mechanizację i 5,9 mln. zł na weterynarię.

Plan globalnego przyrostu izb mieszkalnych, oddanych w roku 1960 do użytku — wyniesie 13.272, przy czym wysokość kredytów bankowych na budownictwo mieszkaniowe ludności określa się sumą 145 mln. zł.

W dyskusji nad planem gospodarczym i budżetem zabierali głos przedstawiciele komisji Rady, podkreślając konieczność skonsolidowania wydatków całego społeczeństwa naszego województwa dla wykonania założeń planu gospodarczego.

Po zakończeniu dyskusji — Wojewódzka Rada Narodowa jednomyślnie uchwaliła plan gospodarczy i budżet województwa poznańskiego na rok 1960.

Na wniosek radnego prof. dr. Józefa Kwiatka — WRN podjęła również uchwałę, wyrażającą uznanie i głęboki szacunek społeczeństwa dla wielkopolskich pedagogów, przesyłając im zarazem serdeczne pozdrowienia z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela.

A. Z.

Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

13 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady VII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na porządku obrad znajdują się: informacja o współpracy i kontaktach międzynarodowych CRZZ, omówienie zadań związków zawodowych w dalszym rozwoju i usprawnianiu działalności instytucji usługowych oraz ocena pracy FWP i dalszy rozwój wypoczynku pracowniczego.

W obradach udział biorą ministrowie: przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — Stanisław Sroka oraz wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Aleksander Górski.

Na wstępie obrad przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sołwiński wygłosił informację na temat współpracy i kontaktów międzynarodowych polskich związków zawodowych.

Witany gorącymi oklaskami, przybył na salę sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant, który zatrzymał się przejazdem w Warszawie w drodze z Moskwy do Pragi.

Po przerwie obiadowej członek Prezydium CRZZ, przewodniczący Komisji Socjalno-Bytowej CRZZ — Irena Sroczyńska wygłosiła referat na temat „Zadania związków zawodowych w dalszym rozwoju i usprawnianiu działalności instytucji usługowych”.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która koncentrowała się wokół zagadnień usprawnienia zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe, podniesienia hodowli trzody chlewnej, poprawy działalności administracji i związanych z tym zadań związków zawodowych. Obrady kontynuowane będą 14 bm. (PAP)

Z rafii, rogożyny i wikliny...

Wiele spółdzielni wyrabia na rynek krajowy i na eksport szereg artykułów, począwszy od pantofli, a skończywszy na meblach.

CAF — fot. Langda



Selwyn Lloyd zadowolony

„Jestem pod wrażeniem serdecznej atmosfery, w jakiej przebiegały moje rozmowy” — oświadczył brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — po powrocie do Londynu z 2-dniowej wizyty w Paryżu.

Stwierdzając, iż zapowiedziana wizyta premiera Chruszczowa we Francji stanowić będzie nowy, ważny element w sytuacji międzynarodowej, min. Selwyn Lloyd dodał, iż uważa, że wizyta ta przyczyni się niewątpliwie do dalszego polepszenia atmosfery w stosunkach międzynarodowych. (PAP)

Odnaleziono historyczny sztandar 16 pułku ułanów wielkopolskich

Historyczny sztandar 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich I wojny światowej i kampanii wrześniowej 1939 roku, ukryty przez żołnierzy w lasach pod Święciem na Pomorzu, odnaleziony został w pobliżu jeziora „Pięć Morgów”.

13 bm. udała się tam delegacja, w skład której wcho-

Nareszcie w sieci

Po wykonaniu kilku rejsów zwiadowczych i przeprowadzeniu poszukiwań na licznych łowiskach bałtyckich — nareszcie w sieciach rybaków masowo pokazały się sproty. W ciągu kilku dni kutry przywiozły ich ok. 300 ton. W ten sposób rozpoczęły się sezonowe połowy jesienno-zimowe.

PAP

dzilo kilkudziesięciu b. żołnierzy 16 pułku.

We wrześniu 1939 roku rósł w tym miejscu niski zagajnik, obecnie wznoszą się wysokie sosny. Tutaj właśnie — po bitwie pod Bukowcem przebiegała 30-osobowa grupa ułanów z pocztą sztandarową. Żołnierze otoczeni ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, nie chcąc oddać sztandaru w ręce Niemców, zakopali go w ziemi.

Następuje wydobywanie sztandaru w obecności b. żołnierzy 16 Pułku Ułanów, wśród których znajdują się por. rez. Zygmunt Bieganski — dowódca oddziału, który uratował sztandar. Wszyscy odkrywają głowy. Krótkie przemówienie wygłasza jeden z b. dowódców w pułku mjr. rez. Julian Kroenitz, przekazując sztandar żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego.

Mimo 20 lat przebywania w ziemi, sztandar nie uległ specjalnemu zniszczeniu. Po odpowiedniej konserwacji, cenna pamiątka wzbogaci zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. (PAP)

Proces zabójców taksówkarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Zielonej Górze rozpoczął się proces w trybie doraźnym przeciwko 26-letniemu Edwardowi Andruszewskiemu, b. kierowcy samochodowego z Zagania oraz jego rówieśnikowi — Kazimierzowi Wisniewskiemu, znanemu recydywiście z Grodkowa w woj. opolskim.

We wrześniu obaj oskarżeni dokonali ohydnych mordów w okolicy Zagania na kierowcy taksówki z Nowej Soli — Pawle Bizielewie, który osierocił żonę i czworo dzieci. (PAP)

W Genewie osiągnięto porozumienie

Delegaci trzech mocarstw atomowych doszli w piątek w Genewie do kompromisowego porozumienia w sprawie nowej naraady ekspertów na temat podziemnych wybuchów nuklearnych. Porozumienie to, wymagające jeszcze oficjalnego zatwierdzenia ze strony rządów USA, ZSRR i W. Brytanii, osiągnięto na czwartym w tym tygodniu posiedzeniu poufnym, które odbyło się w piątek.

Delegat brytyjski, który przewodniczył posiedzeniu piątkowemu, oświadczył po nim reporterom, że uzgodniono „projekt kompromisowego sformułowania określającego przedmiot obrad i uprawnienia robocze grupy ekspertów, mającej zebrać się wkrótce w Genewie”. (PAP)

Taternicy znów w akcji...



...w związku z czym drużyny GORP-u mają co robić. Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Zakopanem obchodziło w tym roku 50-lecie istnienia.

CAF — fot. Olszewski

S.O.S. naszych statków

Gwałtowny sztorm, który szalał w piątek na Kanale La Manche i na Morzu Północnym, zmusił trzy statki — w tym dwa polskie — do wzywania pomocy.

Według doniesień Agencji Reutera, pomocy wzywał polski statek „Gliwice”, który wpadł w dryf koło niebezpiecznych, skalistych wybrzeży Kornwali. Anglicy wysłali mu na pomoc holowniki: „Turmoil” i „Marinia”. (PAP)

Scotland Yard bezsilny

Brytyjska opinia publiczna zaczyna powoli powątpiewać w zdolności Scotland Yardu. W tym roku policji brytyjskiej nie udało się zlikwidować szeregu operujących na terenie W. Brytanii band i pojedynczych rabusiów, których łupem padło kilkaset tysięcy funtów szterlingów.

Szereg napadów na banki, kradzieży biżuterii i napadów na urzędników wiozących pieniądze nie zostało wyjaśnionych. Niedawno zorganizowanej szajce udało się ze jednym zamachem okraść cztery sklepy i zrabować biżuterię wartości 250 tys. funtów. Do dziś policja nie natrafiła na najmniejszy ślad złodziei.

W dniu 22 lipca dokonano pięciu włamań i okradziono safes w pewnym biurze podróży. Scotland Yard do tej pory nie wpadł na trop przestępców.

Urzędnicy policyjni twierdzą, że przestępstwa popełniane są obecnie z największą precyzją, co bardzo utrudnia śledztwo policji, zwłaszcza że liczba urzędników Scotland Yardu nie jest dostateczna. (PAP)

Głos
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Błoniecki, mieszkowski — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błot.

OPINIE I MYŚLI

BRZMIĄ TAM — TAMY

Na rozległych obszarach dorzecza Konga, w samym sercu Czarnego Lądu, nazywanego do niedawna jeszcze „oazą spokoju”, odezwali się bojowe tam-tamy. Na łamach gazet pojawiają się egzotyczne nazwy miejscowości, w których czarne plemiona Afrykańczyków chwytają za prymitywną broń i stają do nierównej walki z rodzi-
mymi kacykami oraz broń-
niącymi ich wojskami kolonizatorów.

Walki, jakie toczą się w protektoracie belgijskim Ruanda-Urundi próbowa-
no przedstawiać jako konflikt między dwoma wrogimi sobie plemionami tubylców. Kiedy sprawa stała się na forum Komisji Powierniczej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przedstawiciel Belgii stwierdził, że tem wydarzeń jest głęboki antagonizm między masami wiejskimi plemion Bahu-
tu a tubyleczną klasą kierowniczą Watutsi.

„Wzrost świadomości wśród Bahu — powiedział przedstawiciel Belgii — jest zjawiskiem normalnym, jest bezpośrednim skutkiem podniesienia poziomu ich oświaty i rozpadu hierarchii feudalnej, która nie odpowiada już dzisiejszej strukturze ekonomicznej kraju”.

Można by się z grubsza zgodzić, z tym co powiedział przedstawiciel małej Belgii, władającej olbrzymimi obszarami Afryki Centralnej. Trzeba jednak dopowiedzieć rzecz do końca i nazwać ją po imieniu. W Ruanda-Urundi dokonuje się rewolucja chłopstwa. Ludność wiejska, stanowiąca przysięgającą większość kraju, wystąpiła zbrojnie przeciwko klasie miejscowych feudalów, monopolizujących w swych rękach ziemię i wszystkie prerogatywy władzy. Na tej to właśnie klasie kacyków tubylecznych oparły się rząd i administracja belgijska. W ich to obronie stanęła obecnie policja kolonialna i sprowadzane pośpiesznie oddziały spadochroniarzy belgijskich. W ten sposób rewolucja antyfeudalna przekształca się w rewolucję antykolonialną.

Ale tego delegat belgijski w ONZ już nie mógł powiedzieć.

Jerzy Dorian

Porządkowanie naszej gospodarki

WYWIAD Z ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW — MIN. K. SECOMSKIM

— Przeprowadzona po raz pierwszy w Polsce akcja spisu oraz wyceny majątku uspołecznionych przedsiębiorstw wkracza w końcową fazę. Inwentaryzacja prze-
prowadzana według stanu na dzień 31. XII. 1959 r. ma być w zasadzie zakończona w połowie 1960 roku.

Jak scharakteryzować najważniejsze korzyści tej akcji dla gospodarki narodowej?

— Zasadniczą korzyść stanowi jednolita wycena podstawowych grup środków trwałych, tzn. budynków, budowli, maszyn i urządzeń technicznych oraz środków transportu.

Dotychczasowa nieprawidłowa i niejednolita wycena tych obiektów uniemożliwiała doko-
nywanie odpisów amortyzacji

Zjazd SPD

W Bad Godesberg rozpoczął wczoraj obrady nadzwyczajny zjazd zachodniemieckiej partii socjal-demokratycznej (SPD).

Na porządku dziennym obrad figuruje jeden punkt, a mianowicie uchwalenie nowego programu partii. (PAP)

Oberlaender w Berlinie zach.

Od chwili przybycia do Berlina zachodniego w czwartek po południu bońskiego ministra do spraw przesiedleńców Oberlaendera panuje tu stan pogotowia. Jak podaje agencja ADN, zarówno senat, jak i policja zachodniobermberska odmówiły wszelkich informacji dotyczących planu pobytu Oberlaendera w Berlinie, nie tylko przedstawicielom prasy NRD, lecz także reporterom dzienników zachodniemieckich.

Miejsce gdzie konferuje Oberlaender otoczone jest „ścianą tajemnicą”. Policja zachodniobermberska została postawiona na stan alarmowy, w celu likwidacji ewentualnych demonstracji protestacyjnych.

Do władz zachodniemieckich napływają coraz liczniejsze protesty przeciwko pobytowi b. mordercy hitlerowskiego w Berlinie zachodnim. PAP

Z Opolą do Gliwice — wodą

W porcie śródlądowym w Opolu załadunku się barki cementem przeznaczonym dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gliwicach. Normalnie cementownie „Odra” i „Piast” wysyłają cement do wielu portów śródlądowych między innymi do Wrocławia, Szczecina a nawet Bydgoszczy. Jesienią bieżącego roku z uwagi na wyjątkowo niski stan wody na naszych rzekach, stała komunikacja wodna została utrzymana tylko na odcinku Opole — Gliwice (Odra do Koźla i następnie kanałem gliwickim do Gliwice).

Na zdjęciu: załadunek cementu na barki w Opolu.

CAF — fot. Okoński

nych w prawidłowej wysokości, a tym samym gromadzenie z tego źródła środków na remonty i reprodukcję zużywanego majątku. Ponadto niejednolite obciążenie kosztów produkcji z tytułu amortyzacji analogicznych obiektów w różnych przedsiębiorstwach powodowało zniekształcenie rachunku kosztów własnych i ich nieporównywalność.

Powszechna inwentaryzacja nie tylko naprawi ten stan rzeczy, ale da nam po raz pierwszy swego rodzaju fotografię stanu ilościowego i jakościowego środków trwałych w poszczególnych działach gospodarki narodowej. Nie trzeba szczegółowo wyjaśniać, jak wielką rolę odgrywa tego typu dane dla programowania i planowania inwestycji bilansowania maszyn i urządzeń, polityki remontowej itp.

Wreszcie ostatnia sprawa, na którą warto zwrócić szczególną uwagę, to fakt ujawniania wyników inwentaryzacji w dwu podstawowych przekrojach: resortowym i terenowym. Ten ostatni przekrój pozwoli na stworzenie swego rodzaju bilansu środków trwałych w poszczególnych województwach i regionach gospodarczych, a więc stanie się istotną pomocą przy opracowywaniu planów terenowych, a zwłaszcza bardziej prawidłowego rozmieszczenia sił wytwórczych w poszczególnych regionach kraju.

— Jak przewiduje się środki, aby ogólnokrajowa akcja inwentaryzacyjna przeprowadzana w tak szerokim zakresie i tak znaczącym nakładem pracy nie straciła z biegiem czasu swej aktualności wskutek zmian w cenach, czy zmian substancji majątku trwałego przedsiębiorstwa?

— Jak już powiedziałem uprzednio, najistotniejszą sprawą jest ujednolicenie wyceny środków trwałych. W ten sposób — mimo że wycena majątku w toku powszechnej inwentaryzacji nie zostanie przeprowadzona według aktualnych cen (podstawą wyceny są ceniki z roku 1956) to jednak podstawowy cel inwentaryzacji zostanie osiągnięty. Oczywiście istnieje konieczność ustalania zasad dalszej, periodycznej aktualizacji wyników inwentaryzacji i jednolitego prze-
liczenia ich na nowy poziom cen 1960 r. Sprawa ta jest jednym z głównych zadań Centralnej Komisji Inwentaryzacyjnej. W niedługim czasie na-

stąpią konkretne rozstrzygnięcia w tej sprawie. Zakładane przy okazji powszechnej inwentaryzacji karty inwentaryzacyjne poszczególnych środków trwałych przewidują m. in. dokonywanie okresowej aktualizacji.

— Dlaczego jednak — mimo oczekiwanych zmian cen zaopatrzeniowych — przeprowadza się inwentaryzację według starych cen?

— Jest praktycznie rzeczą niemożliwą przeprowadzenie akcji inwentaryzacyjnej według aktualnie obowiązującego lub nowego układu cen. Przygotowanie bowiem cenników i innych materiałów inwentaryzacyjnych wymaga zawsze dłuższego czasu. Po zmianie cen zaopatrzeniowych nastąpi jednolite przeliczenie wartości uprządkowanych, ujętych pełną ewidencją środków trwałych.

Równoległe z powszechną inwentaryzacją prowadzi się prace nad zmianą zasad dokonywania odpisów amortyzacyjnych i wysokości stawek. Wyniki tych dwóch prac zbiegną się w czasie. Powszechna inwentaryzacja spowoduje zmianę podstawy dla obliczania odpisów amortyzacyjnych, natomiast Komisja, powołana dla opracowania nowych stawek amortyzacyjnych, ustali nowy prawidłowy ich poziom.

Wywiad przeprowadził: Wit Gawrak

W styczniu ponowny strajk metalowców USA?

Komitet do spraw polityki plac związków zawodowych amerykańskich metalowców postanowił proklamować nowy ogólnokrajowy strajk metalowców pod koniec stycznia przyszłego roku, kiedy upłynie 80-dniowy termin przewidziany ustawą Tafta-Hartleya, jeżeli nie zostanie do tego czasu osiągnięte porozumienie z przedstawicielami przemysłu. (PAP)

432.000,- zł to główna wygrana

»KOZIOŁKÓW«

z ubiegłego tygodnia ● Spróbuj i Ty szczęścia

Oficjalny optymizm po wizycie Lloyd'a w Paryżu

Brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd po dwudniowej wizycie w Paryżu opuścił wczoraj Francję, udając się w drogę powrotną do Londynu.

Rzecznik brytyjski oświadczył, że Selwyn Lloyd jest całkowicie zadowolony z rozmów jakie przeprowadził w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em, premierem Debré i prezydentem de Gaulle'em. Rozmowy te — zdaniem rzecznika brytyjskiego — położyły kres nieporozumieniom, jakie istniały w ciągu ostatnich miesięcy między Paryżem a Londynem odnośnie szereg problemów międzynarodowych oraz odnowiły francusko-brytyjską „entente cordiale”.

Prezydent de Gaulle, który serdecznie przyjął Selwyna Lloyd'a, oświadczył m. in., iż odnosi się z uznaniem do inicjatywy premiera Macmillana, który w lutym br. odwiedził Związek Radziecki inicjując osobiste kontakty między przywódcami Wschodu i Zachodu, co przyczyniło się do złagodzenia napięcia na świecie.

Prezydent Francji stwierdził, że jest zwolennikiem zwołania konferencji na szczyt między Wschodem a Zachodem po odbyciu osobistych rozmów z premierem Związku Radzieckiego Chruszczowem. Dodał on, że trzy pierwsze miesiące przyszłego roku będą wykorzystane przez polityków zachodnich do uzgadniania swej polityki przed konferencją Wschód — Zachód, która mogłaby się odbyć pod koniec kwietnia lub na początku maja przyszłego roku. (PAP)

„Śledztwo przy ulicy Laos”

— to tytuł pasjonującej powieści kryminalnej pióra Maurice'a S. Andrews, której druk rozpoczyna „Sztandar Młodych” już w niedzielę 15 listopada.

Francja wobec rezolucji ONZ

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła w czwartek debatę nad sprawą planowanych przez Francję doświadczeń eksplodacji atomowych na Saharze. Na zakończenie debaty Komisja Polityczna uchwaliła rezolucję 22 krajów Afryki i Azji wyrażającą głębokie zaniepokojenie z powodu zamiarów rządu francuskiego przeprowadzenia doświadczeń nuklearnych i proszącą Francję o nieprzeprowadzanie tych doświadczeń.

Za projektem rezolucji głosowało 46 państw — prawie wszystkie kraje Afryki i Azji. Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne, a także niektóre kraje Europy i Ameryki Łacińskiej.

Przeciwko rezolucji głosowało 27 państw, w tym Stany Zjednoczone, W. Brytania, Francja i ich sojusznicy z różnych paktów wojskowych. 10 państw wstrzymało się od głosu. (PAP)

Kradziony materiał oferował... milicjantowi

(inf. wł.)

Do Spółdzielni Pracy „Krawiec” (Poznań, ul. Głogowska 68) dokonano włamania. Łupem przestępców padły ubrania i kupony materiału ogólnego wartości 18 tys. zł. Po pewnym czasie na Rynku Jeżyckim do funkcjonariusza MO (ubranego po cywilnemu) przy-
stąpił mężczyzna i zaproponował kupno 2 kuponów materiału. Milicjant wiedziony intuicją pozornie wyraził zgodę. Wtedy oferujący — jak się później okazało — Czesław Tatka skontaktował funkcjonariusza z braćmi Ptaszkowskimi, którzy mieli w domu materiał. „Kupujący” zaproponował zawarcie transakcji w swoim mieszkaniu. Wszyscy wsiadli więc do tak-
sówki. Kiedy milicjant zaczął zatrzymać się przed Komendą bracia rzucili się do ucieczki. Wkrótce ich jednak ujęto.

Tatka i Ptaszkowscy zostali oskarżeni o dokonanie włamania. Na rozbiitej szybie okna spółdzielni znaleziono bowiem odciski palców Tatki. (ak)

GŁOS OBSERWATORA

Zasada naczyń połączonych

Ekonomikę przyrównuje się czasami do systemu naczyń połączonych. Wystarczy najmniejsza dziura w jednym z tych wielu naczyń, a lustro wody obniży się we wszystkich akuratach o tyle, ile płynu z pierwszego wyciekło. Podobnie w przemyśle: icks fabryk w jakimś zjednoczeniu może pracować w wymiennie, lecz wystarczy, że znajdzie się jedna gospodarująca źle, wówczas wyniki całego zjednoczenia pogorszą się.

MILIONOWE STRATY

Zjawisko to nie ogranicza się jednak do jednego zjednoczenia. Obejmuje ono wszystkie placówki danej branży, wszystkie resorty gospodarki krajowej. I jeśli na przykład czytamy, że budownictwo ma milionowe straty z tytułu stosowania „długiego ołowka”, to chyba nikt nie przypuszcza, iż jakimś cudem pieniądze te wrócą do skarbu państwa. Szkoda, że w obiegu nie ma znaczących złotych. Jakże wiele dobrze pracujących załóg przecierałoby oczy ze zdumienia, dowiedziawszy się, gdzie ich pieniądze trafiają.

PRZYKŁADY:

Huty szkła i przetwórnictwo owocowo-warzywne nie należą do tego samego zjednoczenia. Nie są nawet w tym samym resorcie. A jednak to, co

robotnicy przetwórci w pocie czoła wyprodukują, hutnicy marnują. Przypatrzcie się dobrze hutnicy Gostynia, Sierakowa i Ujścia, w jaki sposób się to odbywa i wyciągnijcie z tego wnioski!

Produkujecie między innymi weki, czyli słoje do zapraw. Przez lata całe przywykliście do tego, że o pół milimetra grubszy lub cieńszy kołnierz słoja, nikomu nie „szkodził”. Tymczasem w Międzychodzie powstał nowy zakład przetwórczy, wyposażony w nowoczesne, drogie, maszyny z importu, działające systemem taśmowym. Na taśmie produkcyjnej słyszy się często brzęk tłuczonego szkła; pokrywy nie pasują do szyjek słoików, automatyczna maszyna wciskając je — miażdży lub niedociska zamknięcia na niższych słojach. Do zapraw dostają się: powietrze lub odłamki szkła, kontrola techniczna takie słoje wyrzuca na śmietnik.

Straty są podwójne: ludziom, którzy przygotowali wek z zawartością — trzeba zapłacić; za słoje — także. A całość... wyrzucić!

Jeśli huta wypracuje więc na przykład pół miliona złotych zysku, to jak sądzicie, gdzie one pójdą? Na budowę nowych fabryk lub mieszkań, na podniesienie społecznego bytu, czy na

pokrycie przekroczeń w funduszu plac i innych strat Międzychodu?

W PIASTOWIE

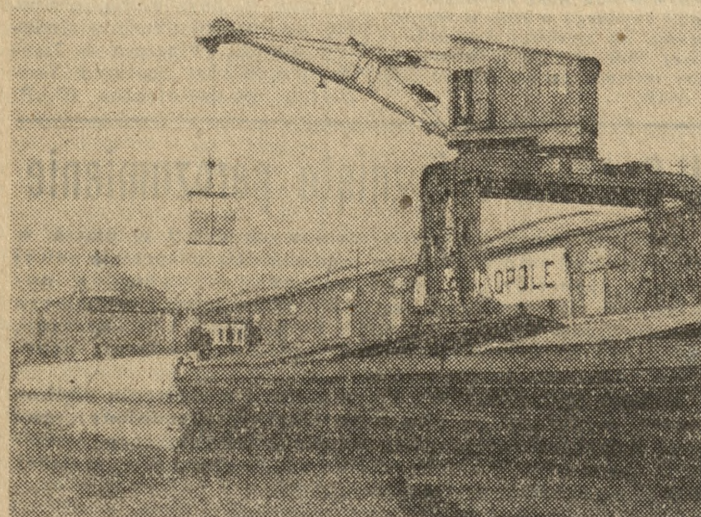
Zdawałoby się, że Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne i zakłady wyrobów z tworzyw sztucznych w dalekim Piastowie — to dwa odrębne „naczynia”. Lecz i one są połączone z sobą cienką rurką kooperacji. Piastów dostarcza Poznaniowi pojemniki do akumulatorów kwasowych, wieczka itp. Być może Piastów szczyci się w swoim zjednoczeniu dobrymi wynikami w pracy, kto wie — może nawet uzyskuje premie za oszczędną gospodarkę. Lecz Poznań z powodu nierytmicznych dostaw nie może bezbłędnie zorganizować swej produkcji, ponosi koszty niepotrzebnych delegacji, interwencji telefonicznych, wyjazdów samochodów ciężarowych itp.

Największe straty grożą jednak wtedy, jeśli Poznań nie wykona asortymentowych planów eksportu. Czy Piastów zdaje sobie sprawę z tego, że i on będzie także ponosił pośrednio koszty tych strat?

Przykłady takie można by mnożyć. Znajdziemy je niemal w każdym zakładzie. System naczyń połączonych działa bowiem w ekonomice konsekwentnie.

Z owej konsekwencji musimy sobie zdawać sprawę, godzi ona bowiem w ostatecznym rachunku w pracujących.

Piotr Chojnacki



Płaćmy tylko za solidność

Kiedy kres tandety?

Jest tajemnicą poliszynela że na ogół — jeśli oczywiście cena jest przystępna — wolimy kupować towary importowane. Jeżeli decydujemy się np. na telewizor radziecki, pantofle czeskie lub węgierskie, elektrolux niemiecki itd. itp., to po prostu dlatego, że jesteśmy pewniejsi trwałości i wytrzymałości tych artykułów.

Nie ma co ukrywać — jakość wyrobów naszego rodzimego przemysłu jest często niska. Szereg przedsiębiorstw wytwarza tandetę, która podrywa zaufanie także do innych zakładów, szczerząc się wysoką jakością produkcji. Co najważniejsze zaś — nie przykładają się do podniesienia jakości do zagadnienia jakościowego odbioru wyrobów przemysłowych, zarówno przez producenta (aparatury kontroli technicznej), jak i przez organizacje handlowe.

Nie przypadkowo więc uchwała III Plenum KC PZPR stwierdza m. in., że należy „zastrzeżenie kryteria kontroli

jakości ze strony odbiorców handlowych i przemysłowych oraz zastrzeżenie sankcji finansowej i administracyjnej za nie przestrzeganie wyrobów jakościowych, norm i standardów”.

Rzecz bynajmniej nie ogranicza się wyłącznie do niskiej jakości szeregu artykułów. Ma ona znacznie szerszy i głębszy aspekt.

Dużo mówi się w ostatnich tygodniach o łamaniu dyscypliny finansowej, o nieuzasadnionym przekraczaniu funduszu plac. Wiele przedsiębiorstw, uzasadniając przekroczenie funduszu plac stwierdza, że przecież wykonały one także ze znaczną nadwyżką plan produkcji, a zatem nie można mieć do nich pretensji. Takie stawianie sprawy byłoby w zasadzie — słuszne, gdyby nie „drobny” fakt, że ta nadwyżka jest często fikcją, że obejmuje również produkty niezdatne do użytku...

Bimbrownia w fabryce

Dobrze zakonstruowaną „produkcję uboczną” ujawniono ostatnio w zaodrzańskich zakładach przemysłu metalowego w Zielonej Górze.

Zatrudnieni tam pracownicy: Muras, Tabisz i Miynarczyk, obsługujący oddział sprężalni powietrza, sporządzili własnym przemysłem od powiednią aparaturę i przystąpili do pedzenia bimbru z cukru.

Bimbrownia została wykryta już w początkowej fazie rozpoczęcia produkcji.

W stosunku do kombinatów, uprawiających na terenie zakładu działalność przestępczą i podważających tym samym dobre imię załogi, wy ciągnięto konsekwencje. Muras i Tabisz zwolnieni zostali dyscyplinarnie z pracy, a Miynarczyk otrzymał nagane z ostrzeżeniem, z którą wiąże się zmniejszenie rocznej premii o 30 procent. (PAP)

Może to porównanie nie będzie zbyt trafne, ale jeśli napiszę z artykułu i nawet zapłacę maszynistce za jego przepisanie — to redakcja artykułu nie przyjmie i oczywiście nie przyniesie mi żadnego honorarium. Bo za co w istocie tutaj płacić? Podobne pytania chciałoby się zadać w przypadku producentów, wytwarzających zle wyroby. Mało tego: można by to pytanie rozszerzyć. Mianowicie — na jakiej podstawie nie tylko płaci się normalne wynagrodzenie załozem i personelowi kierowniczemu, ale nawet dokonuje się systematycznie wzrostu plac, skoro jakość produkcji jest często „pod psem”?

Weźmy dla przykładu — nie obrażając nikogo — zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie. Otóż, po pierwsze planu we wrześniu zakład nie wykonał (jedną z przyczyn: zakłady kooperujące nie dostarczyły odpowiedniej ilości podzespołów); po drugie, fundusz plac w tym samym miesiącu został przekroczony; po trzecie, wypłaty z funduszu bezosobowego wyniosły we wrześniu ponad 14 tysięcy złotych. Tak wygląda zagadnienie od strony planu produkcji, funduszu plac, funduszu bezosobowego.

A druga strona, jakość?

Proszę mi pozwolić na rozszerzenie odpowiedzi w ogóle na sferę produkcji radioodbiorników, jako że wytwarzają je jedynie dwa zakłady: „Diora” i „Kasprzak”, gdzie istnieją zupełnie bliźniacze warunki, sytuacja i „niedoróbki”. A więc, wracając do „Diory”: na ogólną



Ilość dostarczonych do sprzedaży radioodbiorników w ciągu trzech kwartałów br., wymagało naprawy — jednej lub kilku — w okresie gwarancyjnym odpowiednio według kwartałów 32,8 proc., 33,1 proc., 27,7 proc. A zatem, jak wynika z tych danych dostarczonych nam przez ZUR (Zakład Usług Radiotechnicznych — generalny odbiorca aparatów radiowych i telewizyjnych), średnio około 1/3 produkcji musi wrócić do warsztatów!

Jeszcze większy odsetek „niedorobionych” radioodbiorników obserwuje się u „Kasprzaka”: 47,7 proc., 39,2 proc., 37,3 proc. W wycofanych ostatnio z produkcji odbiornikach typu „Wola” i „Stolica”, ilość uszkodzeń obejmowała ponad 50 proc. wszystkich przekazanych do handlu aparatów.

Powtarzam, że zarówno w jednym jak i w drugim zakładzie place systematycznie w ostatnim okresie wzrastały, czasem nawet przekraczane były miesięczne plany produkcji, ale co o sło z tych fabryk na rynek?... Dlaczego płaciło się za wykonanie aparatów, które często w ogóle nie nadawały się do użytku, czy też — jak jedna z nieszczęśliwych serii „Szarotek” — przestawały działać po dwóch — trzech godzinach grania.



Grzejące lodówki, pralki o przepalających się silniczkach, telewizory, z których 20 do 50 proc. wymaga napraw jeszcze przed ich dopuszczeniem do sprzedaży itd. — oto opłacały i to nieraz słono opłacony, produkt pracy niektórych fabryk.

To prawda, że duża winę ponoszą zakłady kooperujące, dostarczające lampy, podzespoły i inne części. Ale i tu należy zadać pytanie: dlaczego także z tamtych fabryk wychodzi tandeta, dlaczego zakłady-odbiorcy przyjmują ją bez mrugnienia okiem?

Tadeusz Sapociński

Opowiadająca płyty

Jedną z ciekawostek Targów Książki we Frankfurcie nad Menem była „biblioteka dźwiękowa”. Biblioteka to zbiór okładek książek, do których włożone są płyty. Taka grająca książka „opowiada” ok. godziny. Jaka to radość dla niewidomych!

Fot. — CAF

Sobotni felieton Jerzego Korczaka

Aniołowie

pilnie poszukiwani!

Istnieje w społeczeństwie od dawien dawna opinia, że najbardziej skłóconym i najmniej zdyscyplinowanym środowiskiem są artyści. W tych to właśnie środowiskach rządzi rzekomo niepisane prawo dżungli, gdzie człowiek najbliższemu nawet człowiekowi wilkiem, gdzie obowiązująca niemal zasadą jest wzajemne oczernianie, podkopanie itp. świństwa, świństwka i draństwo. Każdy kto tkwi w tym środowisku po uszy mógłby niewątpliwie wzbogacić swoją opinię o nieden dżungli, kandydantem szczególik. Bo też istotnie wśród sług Melpomeny i muz pokrewnych — aniołów niewiele.

I ja sam długi czas lubiełem miotać „publicznym słowem” pod adresem towarzyszy po piórze i piędzu, nie mówiąc już o aktorach, na których i tak zawsze skrupa się najwięcej. Takie już prawo życia — są oni przecież najbardziej bezbronni. Ostentacyjnie każdy najgorszy choćby skryba czy pacykarz zostawia po sobie jakiś tam dokument swego talentu czy beztalencja. A aktor? Ten żyje tylko w ludzkiej pamięci, które to archiwum jest — jak uczy praktyka — najmniej trwałe i najbardziej psotliwe.

Ale wróćmy do punktu wyjścia.

Nie tak dawno miałem okazję lepiej i dokładniej poznać kilka krańcowo różnych środowisk. Jedno z nich zaliczane jest — i słusznie — od zarania dziejów do środowisk elitarnych i przewodzących narodowi. Taki patrycjat zawsze piekielnie mnie onieśmielał i do dziś dnia w towarzy-

stwie luminarzy wiedzy nie potrafię wykrztusić słowa. Ta właściwość ma jednak i swoje dobre strony: sprzyja słuchaniu.

Zdawać by się mogło, że im wyższy poziom, tym mniej zawiści, jadu, toksyn... Ze poczucie własnej wartości znieczula na drobne brudy i niesprawiedliwości tego najlepszego ze światów.

Ale są to tylko, jakże zawodne, pozory. Nie tak dawno dobry los dał mi możliwość obcowania przez jakiś czas z grupą naukowych znakomitości. Dzięki temu znów mogłem trochę podumać nad nicością ludzkiej natury. Toż poza miodem, z ust owych ludzi płynął zwykły, przyziemny jad! Pełno w nich było pretensji do rozmaitych ukłósów i igreków, którzy są podstępni, złośliwi, tępi i nic nie umieją, a przy tym i więcej zarabiają i częściej jeżdżą za granicę.

Wtedy to pomyślałem sobie jak niesprawiedliwie oceniam się w tym kraju ludzi parających się sztuką.

A teraz z innej beczki:

Niedawno przyparty do muru okrutnym bólem zęba musiałem odwiedzić dentystę, których to ludzi boję się chyba jeszcze bardziej niż komorników. Mój prześladowca mimo woli, pan o łagodnym uśmiechu, kazał mi usiąść na fotelu i otworzyć usta. W takiej pozycji zostałem zmuszony do wysłuchania tajemniczego monologu. Motywnie przewodnim owej opowieści była krzywdą i niesprawiedliwością, której dentysta doznaje od wszystkich niemal współobywateli.

Zresztą kropka w kropkę to samo powtórzył mi fryzjer, szewc i właścicielka zakładu, gdzie „przeżył się”.

A więc mamy do czynienia z czymś w rodzaju manii prześladowczej. Ludzie wydzielają z siebie codziennie tony jadu i toksyn. Ludzie palają żądzą odwetu zemsty.

Gdyby chcieć wszystko to traktować serio powinniśmy bez przerwy powoływać do życia sądy honorowe i koleżeńskie. Kraj, od Bugu do Karpata, stałby się wielkim poligonem, w którym z obiedem w oczach szaleliby żądni sprawiedliwości obywatele...

Ej, Ojczyzno, Polczyzno!

Warto zaznaczyć, że obrót paczkowy w ogóle zmniejszył się znacznie od pewnego czasu. Spadła więc także liczba paczek niedoreczalnych. Od początku bież. roku było ich 1273, z tego więcej niż połowa „ostatecznie niedoreczalnych”. Najczęściej trafiają tu... walizki poborowych. Teraz zaczyna się swoista coroczna plaga: przesyłki zajęcy. Ciekawe, że około 20 proc. spośród nich jest źle zaadresowanych. Oczywiście, po kilkunastu dniach, gdy komisja taką paczkę otworzy, zajęcy ma już... wielki brzuch; cuchnie na odległość. Zaleca się wysłać zajęcy bez opakowania, jedynie z kartką adresową przywiązaną na przykład do szyi.

Są jeszcze tak zwane przedmioty znalezione, o których istnieje podejrzenie, że pochodzą z przesyłki (na przykład wypadły z paczki, rozbiły). Postępuje się z nimi tak, jak z przedmiotami z paczki, a więc licytacja, po czym pieniądze czekają 3 lata na właściciela.

Jak widzimy, poczta wykonuje ogromną, dodatkową pracę, która ma naprawić błędy popełnione przez jej klientów. Za tę pracę nie pobiera żadnego wynagrodzenia. Wykonuje ją poczta w ramach opłaty, uiszczanej przy nadaniu przesyłki. Nie należy się więc dziwić, że w Biurze pocztowej teckizy z listami od wdzięcznych klientów, którzy odzyskali przesyłki, uznane przez nich dawno za zaginione.

Na wszystkie te przypadki jest generalna recepta: pisać dokładnie adresy, a jeśli się nie chce podawać na liście adresu nadawcy — należy podać go wewnątrz koperty. Jeśli chodzi o paczki, to podanie drugiego adresu wewnątrz powinno być regułą. Takie postępowanie powinno całkowicie rozwiązać sprawę doreczalności przesyłek pocztowych.

Mieczysław Skąpski

ZAGINAŁ LIST...

Z tajemnic niedoreczanej poczty

Pani Zofia Z. wysłała list, w którym przesyłała córce kilka dokumentów. Po kilkunastu dniach otrzymała pocztówkę, w której latorośl pani Z. dopomina się zniecierpliwiona, o owe „papierki”, znak niewątpliwy, że list z nimi zaginął...

Pani Z. nie pominęła wówczas okazji, by nawymyślać pocztę, która w tak niedbały sposób wykonuje swoje obowiązki. Wymyślenia nie trwały długo, gdyż pewnego dnia do pani Z. przyszedł listonosz i wręczył jej list. Ten s.a.m. Jakież było jednak zdumienie wysyłającej, gdy stwierdziła, że na kopercie napisana jedynie imię i nazwisko adresata, a zapomniano o miejscowości i ulicy (!). Na odwrotnej stronie koperty nie było także nazwiska i adresu nadawcy. A przecież jednak poczta wróciła list we właściwe miejsce. Jak to się mogło stać?

Aby odsłonić tajemnicę tego rodzaju wypadków, udajmy się do Biura Niedoreczalnych Przesyłek Pocztowych w Poznaniu. Dodajmy, że jest to jedyne tego rodzaju biuro na terenie całego kraju, zajmujące się wszystkimi przesyłkami niedoreczalnymi z obrotu krajowego. Zle zaadresowane przesyłki zagraniczne pozostają w Warszawie i stamtąd po pewnym czasie przesyłane są do kraju nadawcy.

Kiedyś w Polsce każda dyrekcja poczt miała takie swoje biuro. Ale podobny system okazał się nieprzystępny. W poszukiwaniu adresata lub nadawcy przesyłki krążyły z jednego województwa do drugiego. Potem, w wypadku reklamacji, szukano przesyłki po wszystkich biurach w kraju i znowu przetrucano. Wobec przedostatnią wojną scentralizowano Biuro Niedoreczalnych Przesyłek

w Poznaniu. I tak pozostało do dziś. Co się więc dzieje z listem, który na kopercie nie ma ani pełnego adresu, ani nadawcy? List przekazuje się do Poznania; tu następuje komisyjne otwarcie. Jeśli wewnątrz znajduje się adres albo choćby dość wyraźne określenie miejsca, z którego został nadany — przekazuje się go tam. Jeśli adresu nie ma, list pozostaje przez 2 miesiące w oczekiwaniu na interwencję nadawcy. Gdy takowa nie nastąpi — list przekazuje się na makulaturę... Pracownicy Biura asystują przy przetarciu tych korespondencji, aby nie dostała się w niepowołane ręce.

Ale w liście mogą być dokumenty. Wtedy list czeka na interwencję 3 miesiące, a dokumenty dalsze 9 miesięcy i dopiero potem sporządza się protokół, zaś list wraz z dokumentami — niszczy. Jeśli jednak są to dokumenty większej wagi (na przykład świadectwo dojrzałości) przekazuje się je urzędowi-wystawcy.

Bywają także w liście pieniądze. Jeśli adresu nadawcy nie było, składa się je do depozytu w banku, gdzie przez 3 lata czekają na interwencję, po czym dopiero następuje ich przekazanie na rzecz Skarbu Państwa. Są też listy zawierające znaczki. Znaczki przekazuje się do obiegu, a nadawca w razie reklamacji otrzymuje ich równowartość w pieniądzu. Jeśli zaś chodzi o znaczki typu filatelistycznego — przesyła się je do Państwowego Przedsiębiorstwa Filatelistycznego w Warszawie, które

placi za nie według cennika. Właściciel po zgłoszeniu się w Biurze otrzyma pełną wartość.

Jak sądzić, ile takich listów niewłaściwie zaadresowanych trafia do Biura każdego miesiąca. Naczelnik Biura, p. Leokadia Kościelniakowa, jest wyraźnie zażenowana, gdy udziela na to pytanie odpowiedzi. Jak gdyby wstydyła się za roztargnionych klientów.

— 30 do 40 tysięcy miesięcznie, proszę pana. Ale w porównaniu z ubiegłym rokiem otrzymujemy teraz 10 do 20 tysięcy przesyłek listowych miesięcznie więcej (!!). To zdaje się dowodzić, że coraz więcej mamy w Polsce roztargnionych.

— A co z paczkami źle zaadresowanymi i nie posiadającymi adresu nadawcy?

— Znowu otwieramy je komisyjnie; na podstawie niektórych szczegółów robi się przez listonoszy wywiady. Gdy nie da się ustalić adresu odbiorcy ani nadawcy — paczka czeka pół roku, po czym zawartość idzie na licytację, która zostaje ogłoszona w prasie na dwa tygodnie przed terminem. Jeśli paczka zawiera artykuły łatwo się psujące, licytacja następuje natychmiast, a ogłaszają ją radiowozły zainstalowane w placówkach pocztowych miasta Poznania oraz wywieszki w hallach urzędów. W razie interwencji nadawcy, otrzymuje on potem pieniądze uzyskane z licytacji. Waga i zawartość paczki jest dokładnie opisana, przeto nadawca może łatwo zidentyfikować zagubione mienie. —

nowinki KULTURALNE

GRAFIKA WŁOSKA

Wystawę włoskiej grafiki (wybór prac z 3 Biennale w Wenecji) organizują: Związek Polskich Artystów Plastyków i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych. Otwarcie przebiegało nastąpi 14 bm o godz. 18 w salonie CBWA (Odwach — Stary Rynek). (na)

FILHARMONIA MŁODZIEŻY

Halo — lica poznańskie! Oto wiadomość specjalnie dla Was: wiecie zapewne, iż Wydział Kultury RN m. Poznania i Filharmonia Poznańska organizują dla uczniów licealnych specjalne, szkolne koncerty. W tym roku uczniowie 21 liceów słuchać będą u siebie pięknej muzyki... A jak tam w pozostałych? Czy wychowawcy nie zechcieliby nawiązać z Filharmonią odpowiednich kontaktów? Tym bardziej iż — zdradzimy Wam to już teraz — na zakończenie audycji w sezonie 59/60 zorganizowany będzie konkurs na najlepszego słuchacza. Oczywiście — z nagrodami. (wch)

ŚRODY MUZYCZNE

Wszystkim melomanom naszego miasta donosimy — na razie „półoficjalnie” — iż myślimy się już o zorganizowaniu tzw. „środo muzycznych” — na wzór „Czwartków Literackich”. Miałyby one charakter wieczorów dyskusyjnych na tematy muzyczne, połączonych ze spotkaniem z jakimś twórcą lub wykonawcą muzycznym. Gdzie i od kiedy będziemy się na takich „środo” spotykać, na razie nie wiadomo. (wch)

DLA MIŁOŚNIKÓW POEZJI

Coś dla amatorów recytacji: najlepszy recytatorzy poznajscy mają ponoc utworzyć amatorski teatr poezji, oczywiście przy pomocy miejskich władz kulturalnych. Warto, aby zainteresowały się tym jak najszersze kręgi naszych miłośników poezji, biorących np. udział w dorocznym konkursach im. Słowackiego. (wch)

Niepunktualni muszą czekać

Kilka telefonów i parę wizyt w redakcji skłoniło nas do rozmowy z kierownikiem poznańskiej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej — dr. Kaławskim.

— Panie doktorze, pytamy w imieniu zatroskanych mam i ojców, którzy „przegapili” termin drugich, podskórnych szczepień przeciwko Heine-Medina. Czy ich pociechy mają jeszcze jakieś szanse podjęcia próby obrony przed tą chorobą?

— A czy pani wie ile jest takich pociech w Poznaniu? 1057! A czy wie pani ile dni — od listopada ub. roku — poświęciliśmy na drugie szczepienia terminowe i dodatkowe? 20! Przypada więc pani, iż nie wybrać ani jednego do godnego dnia spośród tych dwudziestu — to już chyba niedbalstwo. Obecnie przeprowadzamy w poradniach szczepienia trzecie — doustne. To jest zupełnie inna szepienka nie możemy więc robić ustawicznego zamieszania, bo ruch i tak jest w czasie szczepień ogromny. Nie chcemy jednak tego tysiąca dzieci raz zaszczepionych pozbawiać szans dalszej obrony przed chorobą: jesteśmy skłonni raz jeszcze powtórzyć drugie szczepienia wiosną przyszłego roku. Niechże więc niepunktualne mamy uzbiorą się w cierpliwość i nie nachodzą teraz niepotrzebnie poradni, które i tak są pełne.

Okazuje się — nie po raz pierwszy zresztą w naszej redakcyjnej praktyce — iż po-denerwowani pacjenci, klienci, petenci lub interesanci — wszczynają często zupełnie bezpodstawne alarmy, pełne pretensji do różnych instytu-

XXIX MTP - Zaopatrzenie - Wyniki

3 pytania na temat sytuacji i handlu

Kierownik poznańskiego Wydziału Handlu — Seweryn Zenker, powrócił wczoraj z warszawskiej narady resortowej w MHW. Skorzystaliśmy z okazji, aby zdobyć wiadomości z pierwszej ręki.

— Podobno omawiano sprawę Targów?

— Tak. Jako miejski handel zdaliśmy egzamin i uznano, że spełniliśmy obowiązki. Pozostała jeszcze sprawa zaplecza, ściślej mówiąc — kołowych traktów komunikacyjnych: Warszawa — Poznań i Słubice — Poznań. Na tych trasach należy uruchomić szereg restauracji z odpowiednim wyposażeniem i informacją, głównie dla gości zagranicznych. W kierunku na Słubice powstanie restauracja w Skwie rzynie. Na trasie do Warszawy — we Wrześni, Kole i Łowiczu, wszystkie w terminie do

Goście z Jugosławii

Do naszego miasta przyjeżdża dzisiaj przewodnicząca Federalnej Komisji Przeciwalkoholowej KC Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża, a zarazem przewodnicząca Ligi Kobiet Serbii — p. Lepa Pijade. Wybitnej działaczce (wdowa po Mosze Pijade — przewodniczącym jugosłowiańskiego parlamentu), towarzyszy sekretarz, wymienionej już komisji, dr Hugo Rot. Program pobytu jugosłowiańskich gości obejmuje: spotkanie u prezesa Oddz. Woj. PCK, zwiedzenie ośrodka szkoleniowego pielęgniarek przy ul. Mostowej, zapoznanie się z zabytkami Poznania oraz spotkanie z członkami klubu abstynentów i aktywnym PCK. Wieczorem goście odjeżdżają do Krakowa. (y)

przyszłych MTP. Do wykonania zamierzeń powołano ZSS „Społem” i WZGS.

— Była również mowa o zaopatrzeniu?

— Ustalono globalne plany obrotów na przyszły rok. Poznański handel ma wykonać 103,8 procent obrotów tegorocznych, na co otrzymał pokrycie w towarach. Będziemy mieć m. in. motorowerów — o 32 proc. więcej niż obecnie, motocykli o 4 proc., butów skórzanych — o 4 proc., dziewiarstwa — 12 proc., żarówek — 21 proc., naczyń emaliowanych — 13 proc., wyrobów z porcelany — 41 proc., odborników radiowych — 11 proc., telewizorów — 22 proc. Ogólnie mówiąc, zaopatrzenie przyszłoroczne będzie się charakteryzować zwiększeniem ilości artykułów przemysłowych trwałego użytku.

— Poznański handel został wyróżniony standardami przechodnimi MHW, nadchodzi X rocznica działalności Miejskiego Handlu Detalicznego. Czy może Pan powiedzieć kilka słów na ten temat?

— Ostatnio właśnie kierownictwo poznańskiego handlu oceniało wyniki przedsiębiorstw państwowych uzyskane w ciągu trzech kwartałów bieżącego roku. Są one dosyć dobre. W sumie, dwadzieścia naszych przedsiębiorstw dało państwu 6,5 miliona złotych zysku extra, ponadplanowego. Dziesięć przedsiębiorstw miało bardzo dobre wyniki, dwa — do bre, siedem — pracowało bez zysku i tylko jedno (PP „Warywa-Owoce”), przyniosło straty. To już niestety, duży wpływ niepogody. Bardzo dobrze pracowała gastronomia. 3 przedsiębiorstwa PZG dały same 2,2 miliona złotych zysku dodatkowego. Niektóre zakłady poniosły straty, wskutek długotrwałych remontów i powolnego zwrotu kosztów („W-Z”, „Wielkomejska”). Do końca roku straty te jednak zostaną wyrównane. Dobre wyniki uzyskało również nasze piekarnictwo.

— Dużą uwagę zwrócono na manka. Chociaż jesteśmy na najlepszych pozycjach w tabeli krajowej, wskaźnik 0,04 (procent manka do obrotów) podwyższyl się do 0,08. Jest to rezultat kilku dużych nadużyć, które „wyskoczyły” w ostatnim czasie. Niemniej jednak spłata popełnionych mank jest coraz większa.

Omówiono też związany z niedoborami problem przeceny. Ponieważ magazyny oczysz-

czono z bulbi, a detal i hurt jest ostrożny w czynieniu zbyt ryzykownych zakupów towarów, przecenę przełożono na przyszły rok. Aby zaś sięgnąć do źródeł innych niedoborów kasowych, postanowiono zaostreżyć kontrolę wewnętrzną w państwowych przedsiębiorstwach.

10 lat temu poznański MHD miał zaledwie kilka sklepów, obecnie ma ich 1.239. Z roku na rok rosną zadania, a mimo to wytwarza się atmosfera sprzyjająca ich wykonaniu.

Rozmawiał:

Zbilit Sęk

Na Moście Dworcowym



Fot. — K. Przychodźki

„Oszczędnością i pracą...”

16000 nowych książeczek PKO

Mieszkańcy Poznania i województwa potrafią oszczędzać. Wykazał to „Miesiąc Oszczędzania”, w którym wkłady wzrosły o 45.500 tys. zł a liczba książeczek o około 16 tys. We wrześniu zeszłego roku suma wkładów była znacznie mniejsza — 16 mln, a ilość książeczek zwiększyła się o 8 tys.

Do dobrych wyników w październiku przyczyniła się nie wątpliwie akcja „300”. Wpłynęło na nią 65.625 deklaracji na kwotę przeszło 186 mln. zł. Najwięcej zadeklarowali mie-

Sto spółdzielni mieszkaniowych

Dwa lata temu w Poznaniu i województwie istniały 4 spółdzielnie mieszkaniowe. Obecnie działa już ich sto, w tym najwięcej (63,9 proc.) typu lokatorskiego. Spółdzielnie należące do Oddziału Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych na dzień 1 września br. administrowały 540 domami o 13.377 izbach mieszkalnych.

W porównaniu z zeszłym rokiem wzrosła znacznie ilość oddawanych do użytku budyn-

XII sesja Rady Narodowej...

...odbędzie się 17 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń Nowego Ratusza.

Temat obrad Rady m. Poznania stanowić będzie plan gospodarczy i budżet na rok przyszły oraz zagadnienie zadań Rady w świetle obecnej sytuacji gospodarczej (na)

ków mieszkalnych. W 1958 r. oddano — 1.420 izb, a do końca grudnia br. ma być ukończonych 3.250. Z tego do 1 września br. w Poznaniu zamieszkało 755 izb, a w województwie — 951. Jeszcze więcej ukończonych będzie domów w roku przyszłym. Do września rozpoczęto budowę 4.597 izb, których ukończenie przewidziane jest na rok przyszły i następne. W tym roku nakłady finansowe przekroczyły w Poznaniu na budownictwo spółdzielcze — 96 mln zł, a w województwie 92.700 tys. zł.

W przyszłym roku na budowę przewidziano 90 mln. zł kredytów, a środki własne wyniosą 17.500 tys. zł. Za te pieniądze ukończy się budowę 1.953 izb, i rozpocznie — 2.591. W województwie kredyt przekroczy 129 mln. zł. Izbz będzie 2.365 i równocześnie rozpocznie się budowa 2.591. Sprawy budownictwa spółdzielczego omówione zostaną w sobotę na II Zjeździe Delegatów Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych. M. in. rozpatrzony będzie także dalszy rozwój spółdzielni przy zakładach i międzyzakładowych. (A. S.)

WARTO o tym wiedzieć

CO ÓSMY POZNANIAK KARANY ADMINISTRACYJNIE

Do pozytywnych cech przypisywanych mieszkańcom naszego miasta należy — zdyscyplinowanie, respekt wobec obowiązujących przepisów porządkowych. Atrybuty te są niejako nieodłącznym składnikiem „poznajskości”. Zapewne wspomniane cechy były kiedyś dominującymi w poznajskim społeczeństwie. Były, ale obecnie — tak się przy najmniej wydaje — powoli przechodzą do historii. Świadczyć o tym mogą nie tylko powierzchowne obserwacje, lecz także grad mandatów i wniosków, jakie poznańska Milicja kieruje do kolegów orzekających. W trzech kwartałach bieżącego roku stróż porządku ukarał mandatami (w wysokości od 5—100 zł) 40.127 obywateli Grodu Przemysławia. W samym tylko II kwartale mandatów kosztowały poznanianów ponad 403 tys. zł. Niestety, to nie wszystko. Na przestrzeni 3 kwartałów Milicja skierowała ponadto do kolegiów orzekających 9.718 wniosków. Sporządzono je głównie za: wykroczenia drogowe (3.773 wnioski), zakłócenie spokoju publicznego pod wpływem Bachusa (2.831), brudy i nieporządku (377) oraz wykroczenia meldunkowe (775).

Tak więc ogółem w okresie trzech kwartałów br. w Poznaniu zostało ukaranych administracyjnie 49.845 obywateli. Oznacza to, że co 8 mieszkaniec naszego miasta znalazł się w kolizji z prawem. (ak)

Tylko jeden raz

W sobotę tylko na jednym seansie nocnym — awangardowym o godz. 23 można będzie zobaczyć na ekranie kina „Bałtyk” barwny, panoramiczny film produkcji amerykańskiej pt. „Traper z Kentucky”. W niedzielę o godz. 11 także w „Bałtyku” wyświetlony będzie dodatkowo film produkcji radzieckiej pt. „Los człowieka”. (na)

Jutro-koncert radiowy

„Wieczór humoru i piosenki” organizuje Polskie Radio w niedzielę, 15 bm. w auli UAM. Początek koncertów o godzinie 16 i 19.30.

Na bogaty program imprezy złożą się występy: Ireny Kwiatkowskiej, Henryka Ładosza, Jerzego Michotka, Bogdana Nicwinowskiego i Wiesławy Drojeckiej. Grać będzie zespół Jerzego Miliana. Konferansjerka — Stanisław Strugarek.

Bilety można nabywać w „Orbisie” lub w dniu koncertu przy kasie auli UAM. (na)

INFORMUJEMY

15. bm. o godz. 16 w sali Marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania odbędzie się organizowany przez Stow. Ateistów i Wolnomyślicieli odczyt: „Powstanie i rozwój chrześcijaństwa”, który wygłosi mgr Henryk Chyliński z Warszawy.

Wojewódzki Dom Kultury urządza krótkoterminowy kurs tańca towarzyskiego. Zgłoszenia — codziennie od godz. 8—20, pl. Kolegiacki 17.

Lisy stały się nie-modne. Zapewne fakt ten skłonił naszą Czytelniczkę — p. Radosławę O. (nazwisko i adres znane redakcji) do przekroczenia progów „Firmy Dobrowolski” przy ul. Armii Czerwonej. Chodziło o sporządzenie kołnierza.

Niedługo trwało, a kołnierz był gotów. Aliści przy odbiorze właścicielka przetarła ze zdumienia oczy. Od dany do przeróbki lis był — jak to się mówi — dwustronny, z czego należało wnioskować, że kołnierz zostanie bez trudu wykrojony. Tymczasem odbierany rekwizyt składał się z 4 zszytych ze sobą części. Kolor każdej z nich wcale nie był identyczny. Wraz z kołnierzem wręczono pani O. kilka nieużytych nych skrawków, przy czym mistrz kuśnierzy zaklął się na wszelkie świętości, że inaczej wykonać powierzonej pracy nie słu...

Tak więc za głupie

250 zet-eł plus (dodatkowo krawieckie) nasza Czytelniczka nie tylko otrzymała kilku-kolorowy i kilkuczęściowy kołnierz, ale także mogła się prze-konać o działaniu „prawa”, zgodnie z którym niektóre przedmioty, a więc również dwustronne lisy, gwałtownie się

go. Ponieważ większość z nas zna się na mechanizmie wspomnianych przedmiotów, jak przysłowiowy wilk na gwiazdach, jest zdana na łaskę i niełaskę naprawiającego. W tej sytuacji — chcąc nie chcąc — musi zawsze przyjąć za dobrą monetę jego oświadczenie, że

Lisy i „lisy“

kurczą. W warunkach, jakie opisano wyżej...

Nie trudno zdobyć się na kpiarski ton, kiedy nie zostaliśmy sami nabici w butelkę. Chociaż może to nas spotkać w najbliższej przyszłości. Kto bowiem potrafi przewidzieć, kiedy zepsuje się w domu kran, telewizor, radio, zegarek i trzeba się będzie udać do odpowiedniego warsztatu naprawczo-usługowe-

zepsuło się właśnie to, a nie tamto. A związek z tym trzeba zapłacić właśnie tyle, a nie tyle. Krótko mówiąc wydatki związane z naprawą zależą wtedy zawsze od uczciwości dokonującego owej naprawy. Z tą uczciwością jest zaś bardzo różnie. Niejednokrotnie bardzo źle. „Życie Warszawy” pisać na podobny temat — braku uczciwości wśród właścicieli rzemieślni-

czych warsztatów na prawczych — podało jeden charakterystyczny przykład. Otóż ktoś, kto znał się na zegarkach, a chciał sprawdzić uczciwość zegarmistrzów — złożył w swym czasomierzu sprężynę i obszedł kilka zegarmistrzowskich zakładów. Długo i uczenie tłumaczył mu wówczas, jak wiele ów chronometr jest uszkodzony, ile części (których brak w sprzedaży) trzeba wstawić nowych i oczywiście — ile to będzie kosztowało. Dopiero po półdziejowej eskapadzie znalazł się uczciwy, który gratis odcignął sprężynę...

Oczywiście na podstawie tego nie można w czambuł potępiać wszystkich „naprawczych”. Faktem jest jednak, że często zdają oni sobie sprawę z ignorancją klientów i to wykorzystują. W tym wypadku, rzecz jasna, chodzi o dwustronne lisy. (ak)

Pracownicy poszukiwani

Majstra (technologia-spożywcza), 1 palacza na kotły wysokiego ciśnienia i stróża, zatrudnia Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki do omówienia na miejscu. K8496

Gl. inspektora Robót Budowlanych, specjalność: budownictwo przemysłowe, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z długoletnią praktyką zatrudni od 1 stycznia 1960 roku Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8503

Gl. inżyniera budowy, specjalność: budownictwo przemysłowe, wykształcenie wyższe, techniczne z długoletnią praktyką zatrudni od 1 stycznia 1960 roku Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8505

Kierownika reprezentacyjnego sklepu oraz akwizytorów przyjmie zaraz instytucja przemysłu ludowego i artystycznego w Poznaniu. Zgłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K8554.

Kierownika działu zaopatrzenia oraz inżyniera względnie technika z branży elektrotechnicznej zaangażuje z dniem 1 stycznia 1960 r. Elektro-techniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług, w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K8518

Sekretarce kasjerkę zatrudni Państwowe Technikum Administracji Rolnej w Rokietnicy, Stacja kolejowa w miejscu, tel. 33, pow. Poznań. K8521

Inżynierów, techników, ekonomistów w pionie inżynierjno-technicznym zatrudni Jarocińska Fabryka Obrabiarek w Jarocinie, ul. T. Kościuszki 16a. K8523

Głównego księgowego z średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Świecie n. Osą. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zagwarantowane. Zgłoszenia przyjmują: Pow. Związek Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska”, Grudziądz, ul. Moniuszki 12. K8522

Pracownika na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw technicznych w Bielskiej Fabryce Oku „Budoplast” w Bielsku Białym poszukujemy. Wymagany dyplom inżyniera mechanika i kilkuletnia praktyka na kierowniczym stanowisku, względnie dyplom technika z wieloletnią praktyką. Pożądana znajomość technologii produkcji z tworzyw sztucznych. Istnieje możliwość otrzymania w Bielsku samodzielnego 2-pokojowego komfortowego mieszkania drogą zamiany na równorzędne w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: Zjednoczenie Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych Poznań, Plac Wolności 6, Wydział Organizacji, telefon 510-61. K8557

Praca

Pomocnik fryzjerski na samodzielne stanowisko potrzebny. Poznań, Pamiątkowa 10. 36455g

Potrzebna gosposia do domu lekarza na Śląsku. Warunki dobre. Władomirski, Poznań, Garbary 32 m. 3a, od godz. 13-16. Limanowska. 36470g

Emerytka do pielęgnowania chorego na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań, ul. Jarochowskiego 8 m. 3, od godziny 15-18. 36507g

Kepasarkę rutynowaną młodszą siłę na stałe poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36437g.

Zaraz potrzebny murarz emeryt do prac wykonawczych wewnątrz. An na Mikołajczak, Poznań, Matejki 61 m. 11, od godz. 15-16. 36532g

Ucznia krawieckiego przyjm. Fabryczna 1 m. 10. 36535g

Kwalifikowana bieliźniarka do szycia biustonoszy chałupniczo potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36623g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 21. 36567g

Gospośnią potrzebną natychmiast. Zgłoszenia: Kartowska, Matejki 32/33, I ptr. 36596g

Nauka

Udziałem korepetycji z matematyki, fizyki, chemii, Rejtana 11 (Winiary). 36644g

Kursy pisanie na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmonskiego 7, tel. 653-11. Zamięscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 36260g

Kupno

Kupię samochód „Skoda” 1102 4-drzwiową w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36435g.

Kupię „Warszawę” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36486g.

Fortepian markowy zagrażam kupię. Poznań, tel. 38-19, godz. 14-16. 36631g



Dnia 12 listopada 1959 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 58, namaszczonej Olejami św., sp.

mgr inż. Stanisław Tokarski
b. dyr. naczelny PZNF w Lublinie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godzinie 14 w kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI
36722g



Dnia 12 listopada 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

Agnieszka Dzikowska
z Grędów

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 14 bm., o godz. 12,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jackowskiego 27. 36697g

Podczas ciągnięcia

30-tej Krajowej
Loterii Pieniężnej
padło na nr 105368

20.000 zł

Kupuj losy
w Kolekturze

F. Matyskiewicz

Kościar Wlkp.
Boh. Stalingradu 1
36659g

Unieważniamy

zagubioną pieczęć
o treści następującej:
„Chem. Spółdzielnia
Pracy „GUMA”,
Sklep Wzorcowy nr 1
Artykuły Techniczne,
Poznań
ulica Ratajczaka nr 31.
K8538

POZN. ZAKŁ. PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO
POZNAN, ulica Staroleśka 2/8

SPRZEDADZA

niżej wyszczególnione maszyny i urządzenia:

1. Maszyna parowa — wydajność 50 KM
2. Filter do oliwy
3. Generator — moc 60 K. V. A.
4. Tłocznia półautomatyczna do mydła — wydajność 20 kg/min.
5. Kotły kuchenne z paleniskiem — poj. 0,18 i 0,35 m³
6. Peloteza do mydła — wydajność 80 kg/godz.
7. Silniki elektryczne o mocy od 2,6—34 kW.

Informacji udziela Dział Głównego Mechanika,
telefon: 511-25, wewnętrzny 26. 36500g

Kupię samochód

malolitrażowy okazję do 15.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36648g.

Sprzedam

Osie z kołami do wozów ogumionych dostarcza „Autometal”, Poznań-Jez. Życe, Miła 17. 36471g

Samochody, motocykle różnych marek, zakup — sprzedaż poleca usługi koncesjonowane przedsiębiorstwo, Poznań, Kraszewskiego 30. 36879g

Cegły białą wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż. Z. Oriowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 35546g

Ośki suportowe pięcioramiennowe do motoru „Simson” stale do nabycia — części motocyklowe M. Daszyńska Wielka 23. 35796g

Kościarki — gwarantowane maszyny do mielenia mięsa i kości poleca hodowcom zwierząt futerkowych. Warsztat Mecha. Czesław Siwiński, Lwówek Wlkp., Opaleniska 5, tel. 142. 29433p

Tapczany, fotele, materace własne sprzedaje: Tapicernia, Poznań, Małeckiego 33. 35929g

Sprzedam tanio lub wydzierżawię nowoczesny urządzenie farme lisów w Piatkowie, po uboju zwierząt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 36181g.

Wapno palone i gatunek białe, bardzo wydajne, za darmo kamienia najwyżej do 5%, dostarcza koleją Wapniarni w Błotnicy Strzelce Opolskich. Cena za tonę 450 zł. 30001p

Sprzedam dwa gąry jeden poziom i drugi pionowy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29898p.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.

prof. dra Stanisława Kasznicy
zostaną odprawione msze św. żałobne: w dniu 17 listopada o godzinie 9 w kościele paraf. w Mościnie oraz 20 listopada o godzinie 8 w bazylice Ojców Dominikanów w Poznaniu.

O czym zawiadamiają
ZONA I DZIECI
36611g.

ś. † p.

Janusz Szweyger
mgr filozofii, członek Rady Stann, długoletni radca Dyrekcji Głównej TKZ w Warszawie, Kawaler Orderów

Urodzony w Rzezczy n. Pilicę, 30 lipca 1876 r., opatrzony Sakramentami św., zmarł w Poznaniu, dnia 12 listopada 1959 r.

Ekspozycja zwłok do kościoła parafialnego w Łasku odbędzie się z Poznania przy ul. Pułaskiego 24, w niedzielę, 15 bm., o godzinie 12. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 16 bm., o godzinie 12 w Łasku, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego. Msza św. żałobna za duszę sp. Zmarłego, odprawiona zostanie w Poznaniu w kościele Sw. Wojciecha, w piątek, 20 bm., o godzinie 19.

Pogrążeni w głębokim smutku
ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ WNUKI, BRATERSTWO I RODZINA
36723g

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNO-DROGISTOWSKA

W POZNANIU 10, ulica Główna nr 14 — telefon 26-36

zwraca się tą drogą

do przedsiębiorstw wywożących gruz względnie ziemię —

O NAWIEZIENIE PLACU

pod wyżej wskazanym adresem.

K8532

PRZYCZEPĘ 1-osiową do samochodu osobowego

zakupi lub zamówi

SPÓŁDZ. PRACY CHEMICZNO-DROGISTOWSKA

POZNAŃ 10, ULICA GŁÓWNA 14 — telefon 26-36. K8534

Przetargi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Wydział Finansowy PPRN w Czarnkowie na podstawie art. 80 Dekretu o egzekucji admin. świadczeń pieniężnych z dnia 28 stycznia 1947 r. (Dz. U. nr 21, poz. 84), podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 listopada 1959 r., odbędzie się w Czarnkowie n. Not. przy ul. Kościuszki 116 — sprzedaż lisów-piesaków (w różnych odcieniach) w drodze publicznej licytacji, na pokrycie zaległości finansowych Jana Nowaka z Warszawy. Cena wywoławcza za jednego lisa, wynosi z 1.100,— K8519

OGŁOSZENIA DROBNE

Komplet maszyn do produkcji linoleum sprzedam. Bogdanowicz, Gorzów Wlkp., Chodkiewicza 23. 36495g

Telewizor „Dürer” z anteną pokojową i zdalnym sterowaniem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36514g.

Kolejkę elektryczną bogato wyposażoną, radio „Aga” sprzedam. Dąbrowskiego 8 m. 4. 36502g

Sprzedam w dobrym stanie: dywan zielony 250—350, futro czarne zrebek francuskie, spodek w pasy. Karwowskiego 24 m. 2. 36525g

Sprzedam sypialnię jasną, jadalnię, kuchnię, łazienkę, praktyczną elektryczną. Głogowska 108 m. 8. 36568g

Sprzedam rower damski. Głogowska 135 (warsztat). 36667g

Motocykl WFM cena 6.900 sprzedam w dobrym stanie. Łazowa 78, u portiera (hotel robotniczy). 36457g

Sprzedam spacerówkę drewnianą — gietą z budką i pokrowcem. Poznań, Chwiałkowskiego 27 m. 3. 36465g

Sprzedam motocykl „Jawa”, 175 cm, przebieg 5.940 km. Cena 15.000 zł. Musiał, Długosza 15 m. 2. 36467g

Sprzedam maszynę (Holówkę) do szlifowania cylindrów, telefon 500-61. 36468g

Sprzedam platformę na 16-kach lub 20-kach, osie z tarczami na 5 ton, powozkę ogumioną. Poznań, Jeżycka 35 m. 3. 36478g

Sprzedam praktyczny, samochód BMW wzgl. zamienie na motocykl. Poznań, Kossaka 8 m. 3. 36485g

Sprzedam samochód

„Opel-Super” stan idealny. Poznań, Kościelna 22 m. 1. 36495g

Sprzedam skóry z lisów niebieskich z ubiegłego roku. Władysław Bartkowiak, Poznań, Obornicka 121, od godz. 17-19. 36496g

Futro nylonowe brązowe, nowe, okazję sprzedam. Grotgiera 9 m. 4. 36509g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelo-willa”. Poznań, Czerwonej Armii 29. 35258g

Studentka medycyny szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 35951g.

Kupię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36151g.

Dwie uczelnie panienki pilnie poszukują pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36382g

Dla samotnej, spokojnej osoby, wieku średnim poszukuje się pilnie pokoju. Warunki obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36451g.

Kulturalnemu panu wynajmę pokój umiarkowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36433g.

Posiadam lokal przemysłowy 15 m². Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36436g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 pokoje, łazienka, kuchnia, ul. Wrocławska na trzy pokoje równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36431g.

Zamienię duży pokój z kuchnią ze stróżostwem na mniejsze. Poznań, ul. Mickiewicza 18a m. 1. 36440g

Czeladnik poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36482g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, korytarz samodzielne, parter, Jeżyce, 50 m² na mniejsze, podobne, śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36441g.

Zamienię duże dwupokojowe samodzielne mieszkanie na dwa dwupokojowe względnie jedno cztero pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36475g.

Poszukuję dwupokojowego mieszkania spółdzielczego, zwrot włożonych kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36476g.

Zamienię pokój 18 m² z urządzeniem kuchennym na równorzędny lub mniejszy, samodzielny. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36479g.

Kupię pokój z kuchnią, wyłączone w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36480g.

Zamienię komfortowe 2-pokojowe mieszkanie (bloki) w Kielcach na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36490g.

3 1/2 pokoju z kuchnią komfortowe, samodzielne (Rynek Jeżycki) zamienię na 2 pokoje równorzędne i pokój oddzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36504g.

Przyjmę na pokój studentów lub studentki. Gostyńska 100. 36506g

Nieruchomości

„Parcelo-willa” Biuro Handlowe, Poznań, Czerwonej Armii 29, poleca poszukiwać: domki, wille, kamienice, parcele oraz gospodarstwa rolne na dogodnych warunkach. 35257g

Dom z morgą ogrodu na wsi sprzedam tanio za 50.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilńskiego 2. 30082p

Kupna 20 domów, domków z ogrodami przy Poznaniu lub powiatowym mieście spiesznie poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilńskiego 2. 30083p

Zamienię 4/5 lub całą 4-piętrową kamienicę w centrum Bydgoszczy na małe gospodarstwo względnie parcelę. Głowińska, Poznań, Lampego 6 m. 7. 36442g

Działkę rolną 1 ha lub działki po pół ha w Biskupicach przy dworcu sprzedam lub zamienię na samochód malolitrażowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36453g.

Okazja! Sprzedam parcelę z prawem budowy oraz działki 2-morgowe 22 km od Poznania przy stacji od 1965 kolej elektryczna możliwość kupna na spłaty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36464g.

Wielebnemu Księdzu, Zarządowi i Radzie Nadzorczej PSS, Pracownikom Masarni PSS, Pracownikom Przetw. Mięsnego nr 8 i Pracownikom Spółdzielni „Forma” oraz wszystkim obecnym Znajomym i Krewnym za udział w pogrzebie za złożenie wieńca i kwiaty oraz za okazane współczucie z powodu śmierci drogiego Zmarłego, sp.

Wacława Samka
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają
36627g

ZONA I DZIECI

WARSZTAT NAPRAW I KONSERWACJI

FOTO-OPTYKA
POZNAN, ULICA 27 GRUDNIA NR 3
czynny codziennie od godziny 8-16
w soboty od godziny 8-14.

PRZYJMUJE DO NAPRAWY I KONSERWACJI:

aparaty fotograficzne • obiektywy do aparatów fotograficznych • lampy elektronowe błyskowe • światłomierze elektryczne • powiększalniki i koparki • suszarki i zegary ciemnicowe oraz inny sprzęt fotograficzny • projektor filmowy • wszelkiego rodzaju rzutniki • episkopij • episkopij • mikroskopy • lornetki • lupy •

PRZYJMUJEMY RÓWNIEŻ ZLECENIA

od INSTYTUCJI I PRZEDSIĘBIORSTW na okresową konserwację urządzeń fotograficznych i precyzyjno-optycznych NA MIEJSCU

udzielamy fachowych porad

PAMIĘTAJ!

Kurz i inne zanieczyszczenia są największym wrogiem aparatu fotograficznego i urządzeń optycznych. Oddając je do okresowej konserwacji — przedłużasz ich używalność. K8553

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Poznań, ul. Grobla 15 ogłaszają przetarg, na wykonanie: 300 sztuk kubeków i 200 osłon do ciewatorów. Materiały dostarcza zleceniodawca. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Warunki przetargu przedstawi i wszelkich informacji udzieli Dział Produkcji ZGOP, ul. Grobla 10. Oferty należy składać w Dziale Produkcji do 25 listopada 1959 r. Termin otwarcia ofert nastąpi 27 listopada 1959 r., o godzinie 13 w Dziale Produkcji. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K8513

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań, ul. Sikorskiego 12 ogłaszają II i III przetarg ograniczony na samochód ciężarowy dźwig dwuramienny marki „Caevrolet”, typ Canada, rok budowy 1942, z zapasowym silnikiem. II przetarg odbędzie się w dniu 26. XI. 1959 r., o godz. 10. Cena wywoławcza 25.200 zł. III przetarg odbędzie się w dniu 10. XII. Br., o godz. 10. Cena wywoławcza 10.500 zł. Przetargi odbędą się w Poznaniu, ul. Czarneckiego 2. Samochód oglądać można w miejscu przetargu od godz. 10-13 po uprzednim zgłoszeniu się w Sekcji Transportu. Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania, najpóźniej na jeden dzień przed wyznaczonym terminem przetargu w kasie PZNS. Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu. K8520

Sprzedam domek Opalenicy, c. o., wolne mieszkanie, ogród zadzwoniony, kurnik na 600 kur. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36427g.

Sprzedam pilnie domek piętrowy z ogrodem w Poznaniu, pokój, kuchnia wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36421g.

Kupię parcelę pod budowę domu 1-rodziny w Czerwaku lub Naromowicach. Irena Grzech, Poznań, Albańska 223. 36449g

Okazja! Parcele 20 km od Poznania zamienię na samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36463g.

2-piętrowa (główna ulica, powiatowe miasto, 3 przedsiębiorstwa, zabudowania) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36469g.

<

Kombinaty piękności na cenzurowanym

Prosimy o „jeszcze“!

Chociaż wiele kobiet kręci jeszcze u nas nosem na polskie kosmetyki, oglądając się za zagranicznymi (dużo zresztą droższymi) — nie brak amatorów na nasze krajowe specyfiki w NRD, Czechosłowacji, ZSRR, na Węgrzech, w USA, a nawet... w Indiach, Chinach i Wietnamie.

I tak na przykład krakowskie „Miraculum“ wysyła za granicę rocznie po kilka wagonów pudru oraz kilkaset litrów różnorodnych „pachnidel“ w płynie — wód toaletowych, śmietanki i mleczka kosmetycznego, kremów itd. Na tegorocznych Międzynarodowych i Krajowych Targach Poznańskich zamówienia handlu przewyższały znacznie... możliwości produkcyjne fabryki.

DLA PAŃ I... PANÓW

Chociaż park maszynowy w wielu zakładach naszego przemysłu kosmetycznego pozostawia sporo do życzenia, produkujemy kosmetyki, które zdobywają na międzynarodowych targach i wystawach złote medale oraz wyróżnienia. Poznańska „Lechia“ krakowskie „Miraculum“, warszawska „Uroda“, gliwicka „Viola“, łódzka „Ewa“ — to w chwili obecnej najbardziej znane polskie „kombinaty piękności“.

W krajowych środkach upiększających, różnorodnych wodach i mydłach toaletowych możemy bez przesady przebiec już jak w ulegalkach. Pudry o tysiącach chłubań, odcieni, modne i doskonałe jakościowo pastelowe krećki (choć nie stety, niezbyt jeszcze estetycznie opakowane) — oto czym możemy już dziś poszczycić się na rynkach zagranicznych bez obawy kompromitacji.

Także wiele środków do pielęgnacji skóry — kremów i płynów odżywczych oraz oczyszczających, zdobyło sobie niemałe uznanie wśród odbiorców i... odbiorców. Okazuje się bowiem, że i mężczyźni po wolutku zaczynają zwracać uwagę na te uważane dotychczas za „niemęskie“ artykuły.

BLASKI I CIENIE

O ile w produkcji wód kwiatawych, mydeł i środków upiększających, czy służących do pielęgnacji skóry, krajowy przemysł ma poważne osiągnięcia, w innych — jak np. środkach do pielęgnacji jamy ustnej, zębów i włosów — wyraźnie jeszcze „nie nadążył“. Stąd m. in. bierze się na rynku wielki run na zagraniczną pastę do zębów, znikają niemal w mglinie oka z półek sklepów perfumeryjnych i drogerii preparaty do pielęgnacji włosów. Na lekarstwo nie ma np. dobrego krajowego tuszu do brwi i rzęs, dobrych szampunów, proszku do płukania włosów, esencji i nalewek ziołowych, lakierów i pudrów do włosów, itp.

KOSMETYKI I... LEKI

Jeśli krajowy przemysł kosmetyczny chce nadążyć za racjonalną, nowoczesną kosmetyką — musi poświęcić więcej uwagi środkom pielęgnacyjnym, a także środkom stojącym na pograniczu kosmetyki i leków. Dzisiejsza kosmetyka, to nie dawne przyssypywanie pudrem i zacieranie szminką mankamentów urody. To — jeśli tak można powiedzieć — wyciąganie na światło lamp leczniczych, różnorodnych defektów skóry, włosów i sylwetki, to różnorodne masaże, kąpiele, maseczki odżywczo-lecznicze, stosowanie obok zewnętrznych, środków kosmetycznych i leczniczych, witamin, preparatów hormonalnych itp. Nasz przemysł kosmetyczny, jeśli chce być naprawdę nowoczesny i przydatny ludziom w pielęgnowaniu twarzy i ciała, musi znaleźć wspólny język z kosmetyką lekarską, dermatologią, chemią farmakologiczną itp.

Maria Wójcicka

Poznaniacy wyjadą do Łotwy

Jak dowiadujemy się od prezesa Poznańskiego Okręgu Związku Bokserów — p. Józefa Knaka, kontakty sportowe pięściarzy Poznania i Rygi nie skończą się bynajmniej na dzisiejszym meczu (godz. 19.30 w Hali MTP nr 16). Na styczeń 1960 roku zaplanowano wyjazd reprezentacji Poznania na Łotwę i do Estonii (spotkanie w Rydze i Talinie). Będzie to jeden z nielicznych kontaktów bokserów radzieckich z polskimi. Kalendarz imprez bokserów ZSRR przewiduje bowiem ponadto jedną tylko pozycję: spotkanie Kowno — Warszawa. (of)

Sekretariat Poznańskiego Okręgu Związku Bokserów zawiadamia, że wymiana kart wolnego wstępu na bilety odbywać się będzie w dniu zawodów, w specjalnym okienku w Hali MTP nr 16, przy ul. Śniadeckich od godz. 17.30. (o-x)

Zwycięstwo Lecha

(Ciąg dalszy ze str. 1) Stanie 59:57 Błęwska uzyskała wyrównanie. Gra stała się niezwykle emocjonująca. Do ping publiczności doszedł do zenitu. Na pięć minut przed końcem Lech prowadził 77:64. W tym okresie świetnie spisywał się Świerczewski, który był motorem wszystkich akcji drużyny.

Przy tradycyjnym „sto lat“ spotkanie skończyło się zwycięstwem Lecha 87:78.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Młynarczyk 31, Pudelewicz 28 i Świerczewski 17; dla pokonanych: Franciszek 20, Olszewski 19 i Likierski 18. (lk)

Koszykarze Warty grają z Polonią L.

Jutro koszykarze Warty rozegrają kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi z Polonią Leszno. Zawody rozegrane zostaną w sali przy ul. Marcełińskiej o godz. 17. Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie. Leszczyniacy bowiem pokonali u siebie jednego z pretendentów do pierwszego miejsca, silny zespół AZS z Poznania. Warczarze wystąpią w swym najsilniejszym składzie z wyleczonym z kontuzji Bogdanem Lesińskim. (na)

Bokserzy Rygi już w Poznaniu

Wczoraj przybyła do Poznania reprezentacyjna drużyna bokserów Rygi. Spotkanie, jakie rozegra ona z zespołem Poznania nie będzie pierwszym w historii boksu obu tych miast. Kontakty pięściarzy Rygi i Poznania datują się już od roku 1957.

Jak nam oświadczył — na zorganizowanej wczoraj konferencji prasowej — kierownik Wydziału Zagranicznego radzieckich związków sportowych w Rydze — Siwiński Arnis kontakty między sportowcami Lotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i Polski mają ważne znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o sprawdzenie wzajemnych postępów sportowych oraz wymianę doświadczeń i rozwijania przyjacielskich stosunków.

Kierownik drużyny ryskiej, Władysław Azans (deputowany do Rady Najwyższej ZSRR) podał poza tym do wiadomości zebranych dziennikarzy, że bokserka reprezentacja Rygi oprócz kontaktów z Poznaniem utrzymuje także podobny kontakt z Bratysławą, co w sumie daje dobre wyniki w stałym podnoszeniu poziomu pięściarzy. Świadczy o tym fakt, że wśród pięściarzy Rygi znajdują się sportowcy, którzy reprezentowali już barwy

Związku Radzieckiego, między innymi w meczach ze Szkocją i NRD.

Ponadto p. Azans oświadczył, że kontakty między Rygą i Poznaniem będą się nadal rozwijały. Zakontraktowano już spotkania tych drużyn na kilka najbliższych lat. (jm)

Dzisiaj startuje liga brydżowa

W obecnym sezonie w rozgrywkach ligi Okręgu Poznańskiego PZBS startuje 7 drużyn brydżowych: dwie sekcje Stomila, Budowlani („Zetęri“), Energetyk, Kolejacz — ZNTK, Klub ZNP (dawniej Kolejacz) oraz Cegielski. Pierwsza runda zostanie rozegrana dzisiaj w sali klubowej Stomila na Starołęce.

Rozgrywki klasy A rozpoczyna się prawdopodobnie za dwa tygodnie. Ostateczny termin zgłaszania drużyn: poniedziałek, 16 bm., w Klubie ZNP, przy pl. Wolności 5. (b)

Gratulujemy

Podczas obrad walnego zebrania Polskiego Związku Koszykówki 14 działaczy otrzymało złote, a 34 — srebrne odznaki PZ Kosz. Wśród wyróżnionych złotą odznaką znajduje się m. in. dwóch działaczy okręgu poznańskiego: B. Błaszczak i St. Pietraszek. Serdecznie gratulujemy. (m)

Trudne zadania upowszechniania sportu

LPŻ - harcerstwo - TKKF

Do większych zrzeszeń i organizacji, których zadaniem jest sprawa pracy na polu wychowania fizycznego i sportu należą również Liga Przyjaciół Zelnierza, harcerstwo i Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Najbardziej wszechstronna i coraz aktywniejsza jest działalność LPŻ. Organizuje ona

dużo różnorodnych imprez, często o bardzo poważnym charakterze. Oczywiście, specjalizuje się w sportach obrotowych. W Poznaniu LPŻ posiada 228 kół z około 13 tysiącami członków. Najwięcej kół liczy Stare Miasto — 69 (3.879 członków) następnie Włda — 55 kół (2.960 członków). Zakłady H. Cegielski posiada 13 kół, które rozwijają się rokrocznie, szczególnie na polu turystyki pieszej i motorowej. W obecnej sytuacji należałoby poprawić i ożywić kontakty LPŻ z Poznańskim Komitetem Kultury Fizycznej, czemu wyniki pracy „elpeżetowców“ mogłyby być jeszcze lepsze.

Harcerstwo, niestety, niewiele do tej pory uczyniło dla upowszechniania sportu i wychowania fizycznego. Większe ożywienie panuje jedynie podczas obozów letnich. Wprawdzie w hufcach brak przeszkolonych ludzi, ale wychowanie fizyczne i sport nie mogą przecież być kopciuszkiem w drużynach harcerskich. Dawnie stanowiły one jedną z atrakcyjnych form pracy. Nie znaczy to, by harcerstwo stroniło od sportu. Robi się jednak w tej dziedzinie stanowczo za mało.

O działalności TKKF już pisaaliśmy. Zaznaczyć jeszcze warto, że ogniska TKKF skupiają w swych szeregach mało młodzieży i dorosłych.

Czy nie warto by jednak podjąć pewnej nowej próby? Można mianowicie przystąpić do ćwiczenia osobom, które nie są członkami żadnego z ognisk, ale pragną za pewną opłatą (za pracę trenera, używanie sprzętu itp.) potrenować bez konieczności podpisywania

Laureat



Jeden z najlepszych obecnie sportowców świata, rekordzista świata w dziesięcioboju (8357 punktów) — Wasyl Kuźniecowa (na zdjęciu) otrzymał w tym roku znaną „nagrodę Halmesa“, przyznaną sześciu najlepszym sportowcom Europy, Ameryki Północnej, Ameryki Południowej, Azji, Afryki i Australii. Kuźniecowa, który dwukrotnie w roku bieżącym (a trzy razy w ogóle) przekroczył 8000 punktów w dziesięcioboju, jest po Włodzimierzu Kucu drugim sportowcem radzieckim, wyróżnionym tą zaszczytną nagrodą. Fot. — „Głos“

Listopad

Imieniny

Józefata, Wawrzyńca

Słońce:

wsch.: g. 6.51

zach.: g. 15.47

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Paria“
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub“
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu“
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza“
SATYRY — g. 20 „Orfeusz“
MARCEK — g. 11 i 16.30 „Tętyrys tańczy dla Szu-Hin“

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Karmozyna“
ŁASK — „Rosmersholm“
TRZCIANKA — „Powrót“

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Awantura o Basie“ (polski, 7 l.)
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Los człowieka“ (radz., 16 l.); g. 23 „Traper z Kentucky“ (amer., 18 l.)

CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dom Pani Tellier“ (franc., 18 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Lili“ (amer., 16 l.)

GWIAZDA — nieczynne

HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dopóki jestes z mną“ (niem., 16 l.)

MALTA — g. 16.20 — „W rytmie rock and roll“ (ang., 18 l.)

MINIATURKA — g. 15.45 18 i 20.15 „Sny w szufladzie“ (włoski, 14 l.)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dr Corda aresztowany“ (niem., 18 l.)

OSIEDLE — g. 16.20 — „Winda na szafot“ (franc., 18 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Pan Anatol szuka miliona“ (polski, 16 l.)

PIAST — g. 17 i 19 „Guendalina“ (włoski, 18 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Sokół stepowy“ (radz., 14 l.)

SCALA — g. 16.20 — „Cichy Don“ (II ser., radz., 16 l.)

TARGOWE — g. 17 i 20 „Ostatnie pięć minut“ (franc.-włoski, 16 l.)

TECZA — g. 16.20 — „Zaproszenie do tańca“ (amer., 12 l.)

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Niedokończona opowieść“ (radz., 12 l.)

WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Ludzie i kaprale“ (włoski, 18 l.)

FOTOPLASTIKON — od 9-21 — „Sahara“

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Dziewczęta z Florencji“ (włoski, 18 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 14 — „Kozia i Lew“ (bajka); g. 15, 17 i 19 „Inspekcja Pana Anatola“ (polski, 16 l.)

ZNICZ (Zabikowo) — g. 16 i 18 „Los człowieka“ (radz., 16 l.)

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Grzech“ (jug., 13 l.); Polonia: „W samo południe“ (amer., 14 l.); KALISZ — Syrena: „Wiosna na ulicy Zarzecznej“ (radz., 14 l.); Stylewo: „Lotna“ (polski, 16 l.); Wolność: „Prawo jest prawem“ (franc., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Francis — młot, który mówi“ (amer., 12 l.); OSTROW — Roma: „Zona piekarni“ (franc., 18 l.); Słońce: „Francis — młot, który mówi“ (amer., 12 l.); PILA — Iskra: „Inspekcja Pana Anatola“ (polski, 16 l.); LOTNIA: „Miłość po południu“ (amer., 18 l.)

Radio

(SOBOTA)

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7.50 — muz.; 8.15 — kurs j. ros.; 8.35 — przegląd prasy; 8.45 — śpiewa Chór Franciszkański Związku Muzyków, dyryguje Crane Calder; 9.05 — konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 9.35 — radiostacja młodzieży; 10 — polska muz. rozr.; 10.50 — porady prakt. dla kobiet; 11 — konc. chopinowski; 11.30 — „Na muzycznej pieciolinii“; 15.10 — ze zbiorów polskich folklorystów; 15.30 — dla dzieci; 16 — z dawnej muz. polskiej; 16.25 — piękne melodie; 16.40 — piosenka „Expressowa“; 16.45 — fel. aktual.; 17.20 skoczne mel. w wyk. ork. dętych; 17.35 — radioexpress; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — „Wielkopolskie kominki“; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — „Jak się zdobywa rangę“ — pog. dr. J. Zabińskiego; 19.15 — arie operowe; 19.30 — „Matysia-krowie“; 20 — konc. ork. PR na Krakowie; 20.35 — aud. aktualn.; 20.50 — piosenki franc.; 21.27 — sport; 21.40 — gra. Wrocław Kwintet

dycja „Rapsodie węgierskie Fr. Liszta“; 22.30 — aud. „Szpilek“; 23 muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

7.45 — sportowcy wiejszy na start; 8.05 — przegląd prasy; 8.15 — A. Zarzycki: Polonez i Mazurek z „Suijty Polskiej“; 8.30 — zagadki muz. w opr. B. Busiakiewicza; 9.05 — Fala 56; 9.20 — zesp. amatorów przed mikrofonem; 9.40 — dla dzieci; 10 — magazyn wojskowy; 10.30 — przeglądy i poglądy; 11 — Przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 — polki i walec J. Straussa; 11.42 — magazyn nowości techn.; 12.20 — gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 12.50 muz. rozr.; 13.15 — sprawozd. z ostatnich spotkań piłk. o mistrz. I ligi; 14 — „Zielony Magazyn“; 14.15 — muzyka; 14.30 — opowieści wędrownicze; 15 — z życia ZSRR; 15.30 — nasi słuchacze sami układają progr. muzyczny; 16.05 — tyg. przegląd wyd. międzynarod.; 16.20 — „Panna z Wodokotów“ — słuch.; 17.50 — wyniki „Toto-Lotka“; 17.51 — muz. tan.; 18.05 — muz. tan.; 19 — podróże melomana; 19.30 — muz. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiakowie“; 21 — konc. estradowy; 22 — na fali humoru; 22.30 — słynni śpiewacy Opery Warszawskiej lat minionych; 23.10 muz. tan.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

8.36 — przegląd prasy; 8.50 — radioproblemy; 9 — muz. klasyczna; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — pozn. konc. żywcem; 10.20 — fel. literacki; 10.30 — nowe nagrania; 11 — „Ballady węgierskie“; 11.30 muz. lud.; 12.10 — muz. symf.; 13 — transm. II poł. meczu piłk. Odra (Opole) — Lech (P-ń); 13.50 konc. żywcem; 15 — dla dzieci; 16 fragm. konc. jubileusz. Rozgł. Pozn.; 16.28 — konc. chopinowski; 17.05 — koresp. z zagranicy; 17.20 muz. tan.; 17.50 — z melodii i piosenek przez świat; 18.50 — mel. rozr.; 19.05 — gra Bostońska Ork. „Promenado“; 19.20 — „Nocna wyprawa“ — słuch.; 19.46 — muz. rozr.; 20 — „Wieczorna serenada“; 20.30 — wyniki „Koziołków“; 20.35 muz. tan.; 21.26 — sport; 21.30 — „Proszę mówić — słuchamy“; 22 Rytm. PR; 22 — VII i ostatnia audycja; 22.30 — sport; 22.40 — konc.

Pozn. 15-tki Radiowej; 23 — muz. różnych narodów.

Telewizja

POZNAŃSKA

(SOBOTA)

17 — „Cuda fizyki“ — rep. dla młodzieży; 17.45 — „Przygody Kajtuśa“; 18.15 — przerwa; 19 — „PEGAZ“ — mag. kul.; 19.30 — dziennik; 20 — Tele — Foto — Wystawa; 20.10 — program tygodnia; 20.20 — „Los człowieka“ — film fab. prod. radz.; od lat 16; 22 — program rozrywkowy.

(NIEDZIELA)

11.55 sprawozd. sport. z meczu piłki nożnej o mistrz. I ligi Legia (W-wa) — Pogoń (Szczecin); 14 — „Nad Wartą i Prosną“; 14.59 „Skarb“ — film fab. prod. polskiej; 16 — przerwa; 16.45 — dla dzieci — „Dwaj duzi malej Zuzi“; „Podróż po świecie“; „Detektyw Guziczek“; 17.35 — PKF; 17.50 — estrada literacka „Śnieg“ — Konstantego Paustowskiego; 18.20 — przerwa; 19 — dziennik i niedzielny magazyn aktualności; 19.45 — teleturniej — „Kto to powiedział“; 20.45 — film dok. prod. franc. „Świat milczenia“.

Wystawy

W POZNANIU:

CBWA — Odwach — g. 10-18 — „Wystawa rzeźby Z.P.A.P. Okr. Poznańskiego“ oraz „Wystawa prac Felixa Nowowiejskiego“; CBWA — Odwach — g. 18 otwarcie wystawy włoskiej grafiki współczesnej;

SALON PTF — g. 10-13 i 16-19 „Pierwszy krok w fotografii artystycznej“;

BIBLIOTEKA IM. E. RACZYŃSKIEGO — g. 9-15 „Wystawa książek radzieckiej“;

KLUB STUDENCKI „OD NOWA“ g. 16-22 „Wystawa prac Józefa Kaliszana“;

KLUB SARP — g. 11-22 — wystawa prac arch. Wł. Ściegiennego pt. „Szkice z Włoch“.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. ul. Długa 1/2; tel. 40-04; APTEKI: Dziennikarskiej 349, Głogowska 47, Krawieckiego 12, Mazowiecka 12, Marcinkowskiego 11 i Główna 53. (opr. PA)

Krótko

Mecz dwóch beniaminków o mistrzostwo I ligi koszykowej zakończył się zwycięstwem drużyny GKS Wybrzeże 70:67. Gra stała na przeciętnym poziomie. W drużynie Cracovii najlepszym zawodnikiem był Korpak zdobywca 20 pkt. — a w GKS — wyróżnił się Wysocki, który zdobył 36 pkt.

W dalszych spotkaniach międzynarodowego turnieju siatkówki, rozgrywanego w Pradze, kobieca reprezentacja Warszawy pokonała Bratysławę 3:0 (15:4, 15:13, 15:1). Drużyna Brna wygrała z Bratysławą 3:2. (PAP)

Dziennikarze w roli kręglarzy

Dziennikarze poznańscy nie chcą beczynnie spędzać miesięcy zimowych. Z inicjatywy Klubu Dziennikarzy Sportowych postanowiono rozpocząć treningi na torze kręglarskim KS Warta, a po wyeliminowaniu najlepszej ósemki dziennikarzy zamierzają rozegrać mecz z oldboyami „Zielonych“. W roli instruktora dziennikarzy wystąpi red. Aleksander Kamiński. (p)